TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

6 - 12 maja 2025 r. ■ nr 18 (1060) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ W

Co za taniec ŁOK Dance Factory

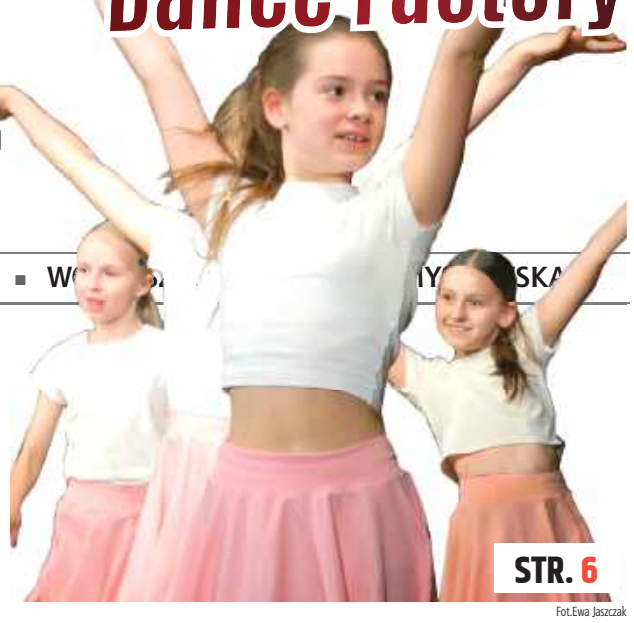

STR. 6

Fot.Ewa Jaszczak

Zagadkowa śmierć starszej pani.

Jej zwłoki znaleziono w przydrożnym rowie

Jaka była przyczyna śmierci 64-letniej Hanny K. z Wojcieszkowa?

Zwłoki znajdowały się w przydrożnym rowie w pobliżu ulicy Kleeberga

STR. R6

Atak na ratowników. W szpitalu w Łukowie

Ojciec i syn z zarzutami

STR. R2

Radiowóz przejechał na czerwonym świetle. Policjant ukarany

Filmik został opublikowany m.in. na ogólnopolskim portalu „Stop Cham"

STR. R3

Fot.mo

Ktoś chce zniszczyć stare dęby przy ul. Jana Pawła II. Zatruł drzewo

Sprawa jest zgłoszona na policję

STR. 8

Fot.mo

A U T O P R O M O C J A

DOŁĄCZ DO KATALOGU

POSTAW NA FACHOWCÓW

ŁUKÓW 2025

PROWADZISZ FIRMĘ?

Zadbaj o to, by klienci mogli Cię znaleźć! Niezależnie od branży – Twoje miejsce jest w naszym katalogu firm.

- USŁUGI
- BUDOWNICTWO I REMONTY
- NIERUCHOMOŚCI I DEWELOPERZY
- FOTOWOLTAIKA I ENERGIA
- PROJEKTANCI I KREATYWNI

...I WIELE INNYCH!

- BUDUJ WIDOCZNOŚĆ ONLINE
- ZYSKAJ REALNE ZAPYTANIA
- POKAŻ SIĘ LOKALNIE I REGIONALNIE

Twój biznes zasługuje na profesjonalną wizytówkę!

WPIS JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY

SKONTAKTUJ SIĘ Z DZIAŁEM REKLAMY

791 184 007

R E K L A M A

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie

TEL. 608 34 33 00

ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

N 1940
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl e04ef0066a

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

6 maja,
godz. 7.30-8.00 i 18.00-18.30, Gołaszyn (nr od 124 do 130A), Wólka Świątkowa (nr od 91 do 94), Grężówka ul. Szenejki (od nr 88 do 89)
godz. 8.00-10.00, Budziska (od nr 15 do 61)
godz. 10.30-12.45, Krzówka (od 48 do 57, 60), Budziska (od nr 1 do 14)
godz. 13.00-15.00, Krzówka (od 20 do 48 i od 1 do 18 Szkoła Podstawowa)

7 maja,
godz. 8.00-10.00, Szczałb (nr od 42 do 69)
godz. 8.00-12.00, Hermanów (od nr 9 do 24)
godz. 9.00-13.00, Krynka ul. Kwiatowa (nr od 12 do 14)
godz. 10.30-12.45, Budki (od nr 1 do 14B)
godz. 13.00-15.00, Budki (od nr 40 do 48)

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Bartłomieja Bryka

Rodzinna Majówka na Sportowo – aktywnie, rodzinnie, razem!

Majówka zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nią wyjątkowa okazja do wspólnego spędzenia czasu w aktywnej i rodzinnej atmosferze. Już w niedzielę, 11 maja 2025 roku, w godzinach 10:00-15:00 zapraszam wszystkich mieszkańców Łukowa i okolic nad zalew Zimna Woda na wydarzenie pod nazwą „Rodzinna Majówka na Sportowo".

To inicjatywa organizowana przez Stowarzyszenie Przyjazny Łuków oraz NSZZ „Solidarność" Region Mazowsze Oddział w Łukowie, która łączy sport, integrację i rodzinne chwile. W programie każdy znajdzie coś dla siebie: turniej siatkówki plażowej, I Łukowski Rajd Rowerowy dla Dzieci – KIDS RACE, wspólny trening karate z Łukowskim Klubem Karate Kyokushin Mawashi, gry i zabawy dla najmłodszych oraz stoisko grillowe z pysznymi specjałami. W ramach majówki odbędzie się również kiermasz ciast dla Mateusza Drosia.

Jako jeden z organizatorów, ale też jako radny i mieszkaniec tego miasta, chcę podziękować wszystkim, którzy już wsparli naszą inicjatywę: Zarządowi Powiatu Łukowskiego i Staroście Dariuszowi Szustkowi, radnym: Ryszardowi Szczygłowi, Jerzemu Siwcowi, Emilii Chruściel, Marcinowi Mościckiemu, Andrzejowi Skwarkowi i Arturowi Gałachowi, a także naszym partnerom z OSiR Łuków i lokalnym firmom, m.in. Zakładowi Wyrobów Wędliniarskich Wysokie s.c., który zadbał o kulinarną stronę imprezy. Szczególne podziękowania kieruję do Paweł Głowacki i całej drużyny z klubu karate Mawashi za zaangażowanie i otwartość.

Dziękuję również wszystkim działaczom i wolontariuszom Stowarzyszenia Przyjazny Łuków i NSZZ „Solidarność", którzy bezinteresownie poświęcają swój czas i energię, by takie wydarzenia mogły się odbywać.

Ta majówka to dla mnie dowód, że Łuków potrafi się jednoczyć wokół ważnych spraw – sportu, zdrowia, pomocy potrzebującym. W świecie pełnym napięć i podziałów takie spotkania mają ogromną wartość. Budują wspólnotę, która nie boi się działać i nie zapomina o tych, którzy potrzebują wsparcia.

Do zobaczenia nad zalewem Zimna Woda – będzie aktywnie, smacznie, rodzinnie i z sercem!

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego

Bon Kulturalno-Sportowy – młodzieżowy impuls dla Łukowa

W czasach, gdy młodzież często bywa spychana na margines życia społecznego, a o ich potrzebach mówi się raczej z dystansu niż z zaangażowaniem, pojawił się w Łukowie głos, którego nie sposób zignorować. Kacper Kryczka, przedstawiciel Razem Ponad Podziałami, złożył do Rady Miasta wniosek o wprowadzenie Bonu Kulturalno-Sportowego dla młodzieży w wieku 13-18 lat. Pomysł prosty, ale rewolucyjny w swojej lokalnej skali.

To nie jest kolejna abstrakcyjna koncepcja. To realna odpowiedź na konkretne potrzeby – młodzieży, rodzin, miasta. Dziś, gdy ekran smartfona z łatwością zastępuje kontakt z drugim człowiekiem, bon otwiera drzwi do kina i basenu. Daje młodym ludziom nie tylko rozrywkę, ale i szansę na rozwój, spotkanie z kulturą, integrację społeczną. I to wszystko bez barier finansowych, które niestety wciąż bywają przeszkodą dla wielu rodzin. Na początku kwota bonu nie będzie wysoka, chodzi o wprowadzenie pozytywnych nawyków wśród młodych ludzi.

Wniosek został już pozytywnie rozpatrzony przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. Tylko jeden radny, Bartłomiej Bryk, się wstrzymał. Reszta dostrzegła potencjał tej inicjatywy. Teraz czas na decyzję całej Rady Miasta.

Inicjatywa zbiegła się w czasie z powołaniem Młodzieżowej Rady Miasta, która już wkrótce będzie mogła pracować przy wdrażaniu bonu. Nie ma wątpliwości – to krok w dobrą stronę. To dowód, że młodzi ludzie potrafią nie tylko marzyć o lepszym mieście, ale też działać, by je takim uczynić.

Mateusz Popławski

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Co, gdzie, kiedy?

MAJ 7 SR.
Spotkanie z Adrianem Stankowskim, redaktorem naczelnym portalu Gazeta Polska Codziennie, Sala Konferencyjna Budynku Poklasztornego przy Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, godz. 17:00

MAJ 9 PT.
Spotkanie z Laurentiu Zeidu, znanym z programu Master Chef oraz Michałem „Miśkiem" Koterskim, ZS w Stoczku Łukowskim, godz. 9:00

Stand Up Adam Van Bendler, ŁOK, godz. 20:00

MAJ 11 NIEDZ.
Pobór krwi, Huta Dąbrowa, godz. 10:00

Rodzinna Majówka na Sportowo, Zalew Zimna Woda, godz. 10:00

Koncert „Łukowiacy swojemu miastu", I LO w Łukowie, godz. 16:00

MAJ 12 PON.
Kicia Kocia w Bibliotece w Grężówce (godz. 15:00) i w Dąbiu (godz. 16:30)

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

List od Czytelnika

„Lampy świecą w dzień, gasną w nocy". GDDKiA tłumaczy się po naszej interwencji

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: Czytelnicy zgłosili nam denerwujący ich problem: nowe lampy przy skrzyżowaniu drogi krajowej nr 76 z drogą na Nowy Jamielnik... świecą tylko w dzień. W nocy - kiedy światło naprawdę się przydaje - nie świecą.

Czytelnik wysłał zdjęcie i opisał, że po prawej stronie są nowe lampy LED, które nie działają w nocy, tylko w dzień. GDDKiA zapewnia, że przyczyna była usterka, która już została usunięta

Oto list od mieszkańców gminy Stoczek Łukowski, który dostaliśmy 27 marca.

- Chciałbym w imieniu mieszkańców mojej miejscowości poprosić o wsparcie medialne. Rok temu GDDKIA zamontowała nad przejściami dla pieszych podświetlane znaki D-6, a przy ulicy nowe lampy LED. Po roku przy skrzyżowaniu DK76 z drogą na Nowy Jamielnik uruchomiono instalację. Problem w tym, że oświetlenie działa w ciągu dnia, nawet w pełnym słońcu, a w nocy lampy gasną. Znak na szczęście świeci. Nie dość, że rok czekaliśmy na uruchomienie instalacji - liczyliśmy na bezpieczniejsze wczesne zimowe wieczory, to teraz możemy się tylko denerwować, że czyjaś niekompetencja spowodowała złe działanie oświetlenia. Dodam, że przy szkole w Starych Kobiałkach taka sama instalacja nadal nie działa. Prosimy o pomoc.

Co na to GDDKiA?

Jeszcze tego samego dnia - 27 marca poprosiliśmy o komentarz Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Czekaliśmy na odpowiedź miesiąc – 28 kwietnia dostaliśmy oficjalne stanowisko.

- Wykonana przez nas infrastruktura musi mieć zapewnione dostawy energii elektrycznej. Niestety jest to proces kilkuetapowy i długotrwały. Zaprogramowanie i uruchomienie doświetlenia jest możliwe po zamontowaniu przez zakład energetyczny liczników energii elektrycznej. Podejmujemy wszelkie możliwe działania, żeby ten proces przyspieszyć. W części lokalizacji oświetlenie działa, natomiast w pozostałych miejscach doświetlenia powinny być uruchomione w ciągu najbliższych kilkunastu dni. Przyczyną nieprawidłowego uruchamiania się doświetlenia przejścia dla pieszych na DK76 w miejscowości Jamielnik była usterka. Została już usunięta – odpowiedział nam Łukasz Minkiewicz z lubelskiego oddziału GDDKiA.

mo

Bieg Światła rozświetli Łuków: sportowe emocje i świetlna oprawa już 23 maja

W piątek, 23 maja na ulicach Łukowa odbędzie się premierowa edycja Biegu Światła - wydarzenia, które zastąpi dotychczasowy Bieg z Pochodniami.

Nowa formuła ma nadać imprezie bardziej widowiskowy i nowoczesny charakter, przyciągając zarówno doświadczonych biegaczy, jak i entuzjastów aktywnego spędzania czasu.

Organizatorami wydarzenia są Miasto Łuków, Łukowski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie. Choć szczegóły dotyczące trasy i zapisów nie zostały jeszcze opublikowane, informacje mają pojawić się wkrótce na stronie internetowej OSiR Łuków.

Bieg Światła będzie jednym z głównych punktów programu Dni Łukowa 2025, które rozpoczną się tego samego dnia. Wydarzenie wpisuje się w bogaty kalendarz imprez sportowych i kulturalnych regionu, oferując uczestnikom nie tylko możliwość rywalizacji, ale także wyjątkowe wrażenia wizualne.

Warto zaznaczyć, że Bieg Światła nie jest jedynym wydarzeniem sportowym planowanym w Łukowie w maju br. W dniach 24 i 25 maja odbędzie się Triathlon w Zimnej Wodzie, który również przyciąga licznych uczestników i kibiców.

LUK

„Łukowiacy" otworzą Dni Łukowa 2025

Dni Łukowa rozpoczną się 23 maja wyjątkowym występem Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy". Wydarzenie odbędzie się w Amfiteatrze w Parku Miejskim, gdzie artyści zaprezentują bogaty repertuar tańców i pieśni z różnych regionów Polski. Organizatorami imprezy są Miasto Łuków, Łukowski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie.

Ewa Jaszczak

Wjechał w ogrodzenie boiska. Nie miał prawka

W sobotę, 26 kwietnia na ulicy Kiernickich w Łukowie kierowca samochodu marki Volvo - 41-letni łukowianin - stracił panowanie nad pojazdem.

Auto nagle zjechało z jezdni, najechało na krawężnik, odbiło się i uderzyło w ogrodzenie boiska znajdującego się na osiedlu. Na szczęście nikt nie ucierpiał, a kierujący był trzeźwy.

Szybko jednak okazało się, że mężczyzna nie powinien w ogóle siedzieć za kierownicą - ponieważ nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

mo

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl e04ef0066a

Strażacy z Łukowa mają nowego komendanta. Konrad Turski oficjalnie objął stanowisko

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie odbyła się uroczysta zbiórka z okazji powołania st. kpt. Konrada Turskiego na nowego Komendanta Powiatowego.

Fot.KP PSP Łuków

Na uroczystości byli także oraz strażacy, pracownicy cywilni i emeryci pożarnictwa z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie

Fot.KP PSP Łuków

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, a także emerytowani strażacy i pracownicy cywilni

Konrad Turski od 2022 r. pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Powiatowego PSP w Łukowie i w tym samym roku został oficerem prasowym KP PSP w Łukowie.

Uroczystość powołania go na stanowisko nowego komendanta PSP odbyła się w środę, 30 kwietnia w Komendzie Straży.

Rozpoczęła się złożeniem meldunku Lubelskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi przez dowódcę uroczystości st. kpt. Pawła Szyszkowskiego. Następnie wprowadzono sztandar KP PSP w Łukowie oraz odegrano hymn państwowy.

Następnie przedstawiono nowo powołanego Komendanta Powiatowego PSP, omówiono przebieg dotychczasowej służby pożarniczej oraz odczytano akt powołania st. kpt. Konrada Turskiego na stanowisko Komendanta Powiatowego.

Gratulowali awansu

Do Komendy Powiatowej PSP w Łukowie przybyli m.in.: Zenon Pisiewicz - Lubelski Komendant Wojewódzki PSP, Hubert Turski - Naczelnik w KG PSP, Ryszard Szczygieł - radny Sejmiku Woj. Lubelskiego, Dariusz Szustek - Starosta Łukowski, Janusz Kozioł - wicestarosta, prezes ZOP ZOSP RP, Sławomir Rzymowski - członek Zarządu Powiatu, ks. kan. Andrzej Kieliszek - Kapelan Strażaków, Paweł Wysokiński – Były Komendant PSP Łuków, Leszek Wierzejski - komendant powiatowy policji, Sławomir Klębowski - komendant Poligonu 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego, Grzegorz Uss – nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków, wójtowie: Karol Ponikowski, Wojciech Czerniec, Krzysztof Kazana, Kinga Szerszeń, Paweł Lucht – naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa, Bogdan Dębowski – prezes Koła Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP oraz strażacy, pracownicy Cywilni i Emeryci PSP. Uroczystość zakończyła się okolicznościowymi przemówieniami.

St. kpt. Konrad Turski, Komendant Powiatowy PSP w Łukowie (po prawej) podziękował st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi, Lubelskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP w Lublinie za zaufanie, jakim został obdarzony w związku z powołaniem na tak zaszczytne stanowisko (fot. KP PSP Łuków)

Liczne odznaczenia

Konrad Turski w trakcie służby był wielokrotnie wyróżniany przez przełożonych za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych. Za swoje osobiste zaangażowanie i nienaganną postawę w służbie, został odznaczony: Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa: brązowym w roku 2016; srebrnym w roku 2023 i Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej: brązową w roku 2012.

mo

Szkolenia i studia: Konrad Turski ukończył:

– kurs kwalifikacyjny szeregowych PSP w Lublinie
– szkolenie uzupełniające w Szkole Podoficerskiej PSP w Bydgoszczy
– Szkołę Aspirantów PSP, uzyskując tytuł technika pożarnictwa

Następnie podnosił kwalifikacje:
– 2006: studia I stopnia z inżynierii bezpieczeństwa cywilnego w SGSP
– 2018: studia podyplomowe przygotowujące do stanowisk oficerskich PSP
– 2020: studia podyplomowe z kierowania działaniami ratowniczymi (SGSP)
– 2021: studia II stopnia z inżynierii bezpieczeństwa pożarowego (SGSP), uzyskując tytuł magistra inżyniera pożarnictwa

PRZEBIEG SŁUŻBY POŻARNICZEJ ST. KPT. KONRADA TURSKIEGO.

W trakcie służby w KP PSP w Łukowie Konrad Turski pełnił funkcje: w jednostce ratowniczo-gaśniczej – stażysty, młodszego ratownika-kierowcy, ratownika-kierowcy oraz operatora sprzętu specjalnego; a w wydziale operacyjno-rozpoznawczym na Stanowisku Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie: dyżurnego, starszego dyżurnego i dyżurnego operacyjnego.

Kolejni popili i wsiedli na rowery

Jeden jechał w biały dzień, pozostali w nocy- w środku nocy. Obaj mieli w organizmie alkohol i teraz odpowiedzą za swoje nieodpowiedzialne zachowanie.

Nietrzeźwy rowerzysta zatrzymany w Łukowie

W sobotę, 26 kwietnia około godz. 13.30 w Łukowie na ulicy Ławeckiej 51-letni mieszkaniec miasta został zatrzymany przez policję podczas jazdy na rowerze. Mężczyzna miał ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. W sprawie zostanie wszczęte postępowanie.

Pijany rowerzysta skontrolowany w nocy

W niedzielę, 27 kwietnia około godz. 2 w nocy, na ulicy Jana Pawła II w Łukowie policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę.

28-letni mieszkaniec Łukowa miał w organizmie ponad promil alkoholu. W sprawie prowadzone będzie postępowanie.

Rekordziści z mandatami

W nocy z 27 na 28 kwietnia funkcjonariusze zauważyli 22-letniego mieszkańca gminy Łuków, który poruszał się rowerem ulicą Wyszyńskiego w Łukowie. Po zatrzymaniu okazało się, że młody mężczyzna miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie.

Nocna przejażdżka zakończyła się mandatem karnym w wysokości 2500 zł.

W sobotę, 27 kwietnia w Łukowie zatrzymano kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. Tym razem interwencja miała miejsce na ulicy Rurowej tuż przed godziną 20.

62-letni mieszkaniec Łukowa poruszał się rowerem, mając w organizmie prawie dwa promile alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych.

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

Zniknęły meble z ogrodu! Kradzież na Parkowej w Łukowie

26 kwietnia 2025 roku w Łukowie doszło do nietypowej kradzieży!

Z prywatnej działki ogrodowej przy ulicy Parkowej zniknęły dwa rattanowe leżaki oraz stolik. Właściciel oszacował straty na 850 złotych!

Jak się dowiedzieliśmy, zdarzenie miało miejsce w godzinach nocnych. Sprawca, wykorzystując brak zabezpieczeń, wszedł na teren posesji i zabrał meble ogrodowe.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Ewa Jaszczak

Grzegorz Braun w Łukowie! Podpisywał się na gaśnicach

Grzegorz Braun, kandydat na prezydenta RP, 30 kwietnia zawitał do Łukowa, gdzie spotkał się z mieszkańcami w amfiteatrze miejskiego parku Kandydat rozpoczął od stwierdzenia, że „musimy odzyskać niepodległość", po czym przedstawił swoje propozycje dla kraju. Po prezentacji programu przewidziano czas na pytania od wyborców.

EJ, JK

Spotkanie przyciągnęło wielu mieszkańców Łukowa, o zdjęcia prosiły nawet dzieci i młodzież

Grzegorz Braun był proszony o podpisy... także na gaśnicach

Grzegorz Braun w Łukowie powtórzył m.in. słowa deklarowane na debatach w telewizji

Niebezpieczny wyciek w Starej Hucie: Strażacy interweniowali na drodze powiatowej

W czwartek, 1 maja 2025 roku, w Starej Hucie doszło do interwencji straży pożarnej w związku z plamą oleju na drodze powiatowej. Zanieczyszczenie o powierzchni około 4 metrów kwadratowych stwarzało zagrożenie dla kierowców, zwłaszcza w kontekście długiego weekendu majowego, kiedy ruch na drogach jest wzmożony.

Strażacy, po przybyciu na miejsce, zastosowali środki neutralizujące oraz jeden prąd wodny, aby skutecznie usunąć substancję i przywrócić bezpieczeństwo na jezdni. Dzięki sprawnej akcji droga została szybko oczyszczona i udostępniona do dalszego użytkowania.

Ewa Jaszczak

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

Trzy kolizje z dzikimi zwierzętami w ostatnich dniach

Miniony weekend i poniedziałek przyniosły aż trzy zdarzenia drogowe z udziałem saren. Do wszystkich doszło w różnych miejscowościach powiatu łukowskiego – w Krynce, Łukowie i Dębowicy.

Krynka: sarna potrącona przez skodę

W niedzielę, 27 kwietnia, przed godziną 21:00 w miejscowości Krynka 26-letnia kobieta kierująca samochodem marki Skoda Octavia potrąciła sarnę, która nagle wbiegła na drogę. Zwierzę zostało ranne, ale przeżyło. Na miejsce wezwano lekarza weterynarii, który zabrał sarnę pod swoją opiekę. Kierującej nic się nie stało.

Łuków: sarna zderzyła się z mercedesem i uciekła

Także w niedzielę, 27 kwietnia, po godzinie 20:30 – w Łukowie, na ulicy Wiatraki – doszło do kolejnego spotkania kierowcy z dziką zwierzyną. W tym przypadku sarna wbiegła wprost na jezdnię i sama uderzyła w jadącego Mercedesa. Po zderzeniu zwierzę uciekło z miejsca zdarzenia. Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń.

Dębowica: śmiertelne potrącenie sarny przez BMW

Do najpoważniejszego z opisywanych zdarzeń doszło w poniedziałek, 28 kwietnia, przed godziną 21:00 w miejscowości Dębowica (gmina Trzebieszów). 23-letni kierowca BMW, mieszkaniec gminy Łuków, potrącił sarnę, która wbiegła na jezdnię. Zwierzę padło. Kierowcy nic się nie stało.

Policja apeluje o ostrożność

– Dzika zwierzyna może pojawić się na drodze w każdej chwili, a zderzenie z sarną lub dzikiem to nie tylko zagrożenie dla zwierzęcia, ale także poważne ryzyko dla kierowcy i pasażerów – podkreślają funkcjonariusze.

mo

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl
elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

eprasa.pl e04ef0066a

Dwie nastolatki jadące na hulajnodze zderzyły się z samochodem

ŁUKÓW: Groźnie wyglądające zdarzenie miało miejsce w poniedziałek, 28 kwietnia na ulicy Piłsudskiego w Łukowie.

Około godziny 16 doszło do zderzenia elektrycznej hulajnogi, na której jechały dwie dziewczynki i samochodu. Samochodem marki Jeep kierował 57-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego. Na hulajnodze elektrycznej jechała 14-letnia dziewczynka, która wiozła 13-letnią pasażerkę.

Na szczęście żadna z dziewcząt nie odniosła obrażeń. W sprawie prowadzone jest postępowanie, które ma wyjaśnić wszystkie okoliczności wypadku.

Świadkowie powiedzieli naszym dziennikarzom, że „te dwie dziewczynki na hulajnodze wjechały w bok samochodu, który wyjeżdżał z parkingu i próbował się włączyć do ruchu".

KOMENTARZE

Piotr: Naprawdę udręka jest z tymi hulajnogami. Młodzież i dzieci jeżdżą, jak chcą, myśląc, że są nieśmiertelni i nic ich nie obowiązuje. Karać i jeszcze raz karać. A jak w końcu, nie daj Boże, ktoś zginie – może to będzie jakaś lekcja i nauczka dla innych.
Marcin: Za rodziców się wziąć. Wlepiać mandaty i to duże.
Wioletta: Zaraz po komuniach też troszeczkę tego tałatajstwa przybędzie.
Agnieszka: Nie ma dnia bez wypadku z udziałem dzieciaków na hulajnogach i niestety to oni są sprawcami!!! Porażka!!!
Robert: Kłania się brak wychowania. W sumie jak się daje tę hulajnogę, to i by pasowało kask też dać. Kiedyś w szkołach były egzaminy na karty rowerowe, może teraz też by się coś takiego przydało na hulajnogę.
Anna: Nadal egzaminy na karty rowerowe są. Jest to podstawa programowa w 4 klasie, ale do egzaminu przystępują chętni.
Ewa: Z ostatnich doniesień dotyczących wypadków gówniarzy – bo inaczej się nie da określić – wynika, że hulajnogi powinny być dostępne dla ludzi po 18 roku życia. Ostatnio jakiś gówniarz jechał w parku z taką prędkością, że mało mi psa na smyczy nie potrącił. Plaga nieodpowiedzialnych małolatów na hulajnogach.
Milena: Masz rację. Widzisz Ewa, ty wychowałaś dzieci w poszanowaniu innych. Na mądrych i zaradnych chłopaków. Teraz „hodują" na kaleki życiowe. Kupują to dziadostwo, byleby mieć dzieciaka z głowy.
Andrzej: Ale tak jest cały czas, a jak zwróci im uwagę, to wolę nie cytować tych wulgaryzmów. Jeżdżą jak chcą i co można z tym zrobić? Ale jak wpadnie komuś pod koła, to kierowca ma kłopot.

Bez pasażera!

Policja przypomina, że zgodnie z przepisami, hulajnogą elektryczną może poruszać się tylko jedna osoba – przewożenie pasażera jest zabronione i może skutkować mandatem oraz stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa.

To zdarzenie powinno być sygnałem ostrzegawczym dla rodziców i opiekunów, aby rozmawiali z dziećmi o zasadach bezpiecznego poruszania się na hulajnogach.

mo

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spawacz TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/KJ Stal	1	4 800,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Magazynier, Łuków/GULIK	1	6 000,00 zł	u
Murarz, Kierzków	1	4 666,00 zł	u
Edukator, Wola Mysłowska/UG	0,75	3 490,00 zł	u
Fryzjer, Stoczek Łuk./KLAMIX		30,5 zł/godz.	z
Spedytor, Czerśl/GD. Serwis	1	5 100,00 zł	u
Technolog – konstruktor mebli, Gręzówka Kol./VIVENGE	1	12 718,00 zł	u
Pracownik biurowy z językiem niemieckim lub angielskim, Gręzówka Kol./VIVENGE	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw rozwoju biznesu, Gręzówka Kol./VIVENGE	1	5 000,00 zł	u
Obuwnik – prace ręczne na szwalni, Łuków/MIDO-NOSTER	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Łuków/ERDOM		1 000,00 zł	z
Kierowca w zakładzie pogrzebowym, Łuków/HADES	0,5	2 333,00 zł	u
Elektromechanik, Łuków/DROGBUD	1	6 000,00 zł	u
Mechanik, Łuków/DROGBUD	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory z widowiskiem na Międzynarodowy Dzień Tańca

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory

Taniec przez wieki: ŁOK Dance Factory

Od 28 do 30 kwietnia scena Łukowskiego Ośrodka Kultury stała się miejscem wyjątkowego widowiska tanecznego przygotowanego przez ŁOK Dance Factory.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca zaprezentowano sześć pokazów, które przyciągnęły około 1000 widzów.

Ponad 100 tancerzy – dzieci, młodzież i dorośli – przedstawiło opowieść o historii tańca, od rytuałów plemiennych, przez dworskie układy, balet, charleston, jazz, twist, rock`n`roll, aż po współczesne formy. Choreografie przygotowały Aleksandra Brzuszczyńska i Natalia Dobrowolska, a nad całością czuwała Małgorzata Czarnocka jako kierownik artystyczny.

Podczas wydarzenia prowadzono zbiórkę publiczną nr 2025/1715/OR na dofinansowanie letnich warsztatów tanecznych dla uczestników ŁOK Dance Factory, w ramach której zebrano 4459 złotych.

Wydarzenie zorganizowano we współpracy z Łukowskim Ośrodkiem Kultury.

Ewa Jaszczak

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

Wiszą rolnikom bajońskie sumy

Dlaczego upadł BIMIZ Food?

Radzyń Podlaski:
- **Publikujemy tłumaczenie spółki**
- **Podajemy dane finansowe firmy - 7 mln straty**

Przychód	Koszty	Strata
34,5 mln	42 mln	- 7,5 mln

Strata firmy wyniosła w sumie -7 503 066,50 zł. Sprawozdanie złożone zostało w czerwcu 2024 r., a zatem ponad pół roku przed przyznaniem przez Marszałka Województwa nagrody

W poprzednim wydaniu informowaliśmy o rozpoczętej wnioskiem z 16 kwietnia br. procedurze upadłościowej spółki BIMIZ Food sp. z o.o., wieloletniego partnera rolników z naszego powiatu.

Według uzyskanych przez redakcję informacji upadająca firma jest winna wielu kontrahentom pieniądze jeszcze za faktury z lata 2024 roku. Ci, do których dotarliśmy, twierdzą, iż strata ponad stu tysięcy złotych z tytułu braku płatności dobija ich gospodarstwa. – Wszystko drożeje, nawozy i opryski nie są tanie. Skąd na to brać? – słyszeliśmy. Skierowaliśmy zapytanie do likwidowanej spółki. Spytaliśmy ich, ilu rolników z naszego regionu czeka na opłacenie faktur, jakie są to kwoty i kiedy zostaną one opłacone. Poprosiliśmy także o komentarz dotyczący tego, co firma chce przekazać tym, którzy przez brak środków mają problemy z prowadzeniem gospodarstwa. Po kilku dniach otrzymaliśmy jedynie mailową informację o tym, iż zapytanie zostało skierowane do zarządu.

W liście, jaki spółka skierowała do sadowników, winą obarczyła dział księgowy, który miał przekazywać „nierzetelne dane" i „bardzo pozytywne wyniki firmy w zakresie organizacji i wydajności produkcji". Zarząd wraz z biegłymi sprawdził dane, które, jak miało się okazać „w sposób niewyobrażalny odbiegały od wcześniej przekazywanych".

Podjęto działania naprawcze. Czyli wnioskowano do banków o dalsze udostępnianie kredytów. Jednak zostały one wstrzymane.

Jak twierdzi zarząd, mimo wielokrotnych spotkań z przedstawicielami banków i pracy nad planem naprawczym, co miało trwać „kilka miesięcy", nie uzyskał on żadnych propozycji od banków. Dlatego - „Zmusiło nas to do ogłoszenia upadłości, ponieważ wyczerpaliśmy wszelkie możliwości negocjacyjne prowadzące do akceptacji planu naprawczego przez banki, a w tej sytuacji uznaliśmy, iż nie możemy dalej innym wierzycielom obiecywać terminu zapłaty lub omawiać warunki ugody".

Zarząd uspokaja, że majątek firmy jest tak duży, że pokryje wszystkie wierzytelności. Ale: - „Jednak jako Zarząd i Dyrekcja zgodnie z obowiązującym prawem nie jesteśmy już stroną w rozmowach z wierzycielami i nie możemy podejmować wobec nich żadnych zobowiązań bez zgody nadzorcy sądowego, a następnie syndyka". Czyli to syndyk będzie stroną w sprawie.

Zarząd ubolewa: „Bardzo przykro nam, iż po 30 latach naszej uczciwej współpracy musimy mierzyć się z tak wielkimi problemami wygenerowanymi nie bezpośrednio przez nas lub Panią Dyrektor, a prowadzących do straty również całego majątku właścicieli, którzy jak wielu z Państwa może zaświadczyć, inwestowali wszelkie dochody w podniesienie z ruiny do obecnego stanu zakład, zwiększając jej wartość o kilkadziesiąt milionów z własnych funduszy".

Dane finansowe

Według informacji dodatkowej załączonej do ostatniego sprawozdania finansowego sam majątek firmy na koniec roku obrotowego wyceniony był na 16 839 834,23 zł. Planowano inwestycje ze środków trwałych na ponad 3 miliony złotych. Zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek wynosiły 15 692 925,63 zł, a z tytułu faktoringu 1 612 816,68 zł. Przychody netto ze sprzedaży wyniosły 33 542 646,58 zł. Strata firmy wyniosła w sumie -7 503 066,50 zł. Sprawozdanie złożone zostało w czerwcu 2024 r., a zatem ponad pół roku przed przyznaniem nagrody!

Kacper Budrewicz

Starosta Niebrzegowski fotografował się z dyrektorką na gali. „Mogę jedynie ubolewać"

Jak pisaliśmy wcześniej, w lutym 2025 r. starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski fotografował się z dyrektorką firmy odbierającą wyróżnienie „Marka Lubelskie" na gali u marszałka.
Mając świadomość, iż tego typu problemy nie tworzą się „z dnia na dzień", zapytaliśmy go, czy wiedział o sytuacji firmy i czy miał wpływ na przyznanie jej nagrody. Po kilku dniach starosta zadzwonił do nas i tłumaczył, iż był wyłącznie gościem gali. Niebrzegowski twierdzi, iż nie miał informacji ani o problemach firmy, ani o tym, że zostanie nagrodzona, o co się nie starał. Nie miała dotrzeć do niego informacja o rolnikach, którzy nie otrzymali zapłaty za swoje produkty. Jak mówi – może z tego powodu jedynie ubolewać. W trakcie rozmowy rozłączył się.

Wypadek w rejonie skrzyżowania. Jedna osoba w szpitalu

Do szpitala trafiła 22-latka, w wyniku zderzenia się dwóch samochodów.

W środę (30 kwietnia) w miejscowości Bezwola na DK-63 doszło do wypadku drogowego.

- 45-letnia mieszkanka gminy Wohyń, kierując citroenem C5 na skrzyżowaniu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej nissanem micra, którym podróżowała 22-letnia mieszkanka powiatu garwolińskiego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez mundurowych na miejscu zdarzenia potwierdziło, że kierujące były trzeźwe

W wyniku zderzenia aut obrażeń ciała doznała 22-latka, która została przewieziona do szpitala.

Kierujące były trzeźwe.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Janina Sobechowicz 85 lat
zm. 23 kwietnia, Łomazy

Krzysztof Czarnocki 70 lat
zm. 28 kwietnia, Biała Podl.

Jacek Spisacki 78 lat
zm. 25 kwietnia, Biała Podl.

Waldemar Jakoniuk 68 lat
zm. 28 kwietnia, Manie

Stanisława Szewczyk 76 lat
zm. 26 kwietnia, Biała Podl.

Barbara Lubaszewska 65 lat
zm. 29 kwietnia, Biała Podl.

Dorota Daniluk 55 lat
zm. 26 kwietnia, Zaścianki

Alicja Sacewicz 84 lata
zm. 30 kwietnia, Kopytnik

Anna Hawryluk 46 lat
zm. 26 kwietnia, Międzyrzec

Elżbieta Kosińska 75 lat
zm. 30 kwietnia, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Zofia Ciołek 84 lata
zm. 25 kwietnia, Radoryż

Artak Kocharyan 50 lat
zm. 26 kwietnia, Łuków

Stefan Skrzyszewski 83 lata
zm. 26 kwietnia, Łuków

Ryszard Jaworski 74 lata
zm. 27 kwietnia, Łuków

Henryk Fornal 89 lat
zm. 26 kwietnia, Zofibór

Wiesław Szaniawski 78 lat
zm. 27 kwietnia, Szaniawy

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Genowefa Piszes 98 lat
zm. 26 kwietnia, Siemień

Anna Zawistowska 65 lat
zm. 28 kwietnia, Parczew

Wiesław Paszkiewicz 66 lat
zm. 28 kwietnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Jan Wysokiński 88 lat
zm. 20 kwietnia, Ulan

Zygmunt Niewęgłowski 78 lat
zm. 24 kwietnia, Radzyń

Elżbieta Topyła 59 lat
zm. 21 kwietnia, Radzyń

Danuta Kita 91 lat
zm. 27 kwietnia, Radzyń

Scholastyka Jarosz 88 lat
zm. 22 kwietnia, Ulan

Danuta Góra 78 lat
zm. 27 kwietnia, Radzyń

Waldemar Sokołowski 69 lat
zm. 23 kwietnia, Borki

Helena Rębek 88 lat
zm. 27 kwietnia, Radzyń

Natalia Sałata 93 lata
zm. 24 kwietnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl e04ef0066a

Społeczniczka alarmuje: ktoś chce zniszczyć stare dęby przy ul. Jana Pawła II. Mamy potwierdzenie: ktoś zatruł drzewo

Beata Zdanowska, łukowska społeczniczka, bije na alarm w sprawie grupy starych dębów rosnących przy ul. Jana Pawła II. Jak relacjonuje, dostrzegła niepokojące ślady ingerencji w drzewa.

– Ktoś usiłuje zaszkodzić starym dębom, których piękna grupa rośnie niedaleko mnie, na ulicy Jana Pawła II. Zauważyłam obciętą celowo korę i nawiercone dwa duże otwory u podstawy drzewa – informuje Zdanowska.

FOTOS. DZ

U podstawy dębów przy ul. Jana Pawła II w Łukowie ktoś wywiercił otwory, do których prawdopodobnie wlał truciznę, aby zniszczyć drzewa. Sprawa jest zgłoszona na policję

Nie są badane

Zaniepokojona sytuacją, zwróciła się do lokalnych samorządowców z prośbą o wyjaśnienie.

– Prosiłam o wyjaśnienie radnych miejskich z mojego okręgu, Macieja Kazanę i przewodniczącego Rady Artura Czubaszka, żeby ustalili, o co chodzi, bo miałam nadzieję, że może jacyś przyrodnicy badają kondycję drzew - informuje.

Jednak radni nie ustalili, by działania te miały charakter badawczy.

– Nie stwierdzili, by ktokolwiek w dobrym celu interesował się drzewami. Zresztą nawiercenia w celach badawczo-diagnostycznych wykonuje się na innej wysokości. Wygląda więc na to, że ktoś chce te piękne, sadzone prawdopodobnie przez moich dziadków Helenę i Aleksandra Wereszczyńskich, drzewa ZNISZCZYĆ – mówi.

Zdanowska zaznacza, że uszkodzenia kory mogły zostać zrobione kilka tygodni wcześniej, jednak szczególną uwagę zwróciła na nie 29 kwietnia. Wtedy odkryła także świeże otwory.

Apel o pomoc

Beata Zdanowska apeluje o pomoc i czujność do wszystkich mieszkańców. Liczy, że dzięki nagłaśnianiu sprawy w mediach, ludzie zwrócą uwagę na drzewa i ich okolicę, a wandal zrezygnuje z niszczenia dębów.

– Mam nadzieję, że uda się wystraszyć złoczyńcę i uratować drzewa. Gdyby ktoś z Was miał jakąś wiedzę, czy podejrzenia na w/w temat, to dobrze byłoby, gdyby się nią podzielił z UM Wydziałem Ochrony Środowiska – apeluje.

- Mnie osobiście jest bardzo przykro, że komuś przeszkadzają tak piękne drzewa. One mogłyby zostać pomnikami przyrody. Przede wszystkim są jednymi z nielicznych, tak okazałych drzew w okolicy. Dają cień i ochłodę, są schronieniem dla ptaków, a żołędzie służą za pokarm wiewiórkom i sójkom. Pytam: dlaczego? I po co? To naprawdę przykre – podsumowuje.

Sprawa na policji

W piątek, 2 maja, do problemu odniósł się w swoich mediach społecznościowych Ryszard Szczygieł, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie i radny Sejmiku Województwa Lubelskiego. Poinformował, że dąb rosnący przy ul. Jana Pawła II został celowo uszkodzony – w pniu wywiercono otwory, do których prawdopodobnie wlano substancję chemiczną. Sprawa została zgłoszona Policji jako zniszczenie przyrody, a drzewo objęto nadzorem.

Artur Czubaszek, przewodniczący Rady Miasta Łuków skomentował: „Z radnym Maciejem Kazana zgłosiliśmy ten wyjątkowo szkodliwy dla społeczeństwa akt wandalizmu na policję. Dziękuję Pani Beacie Zdanowskiej za zgłoszenie problemu nam radnym, a Panu Komendantowi Powiatowemu Policji w Łukowie podinsp. Leszkowi Wierzejskiemu po naszej telefonicznej informacji za błyskawiczną reakcję i wysłanie patrolu i techników na miejsce zdarzenia. Mamy nadzieję, że specjalista w zakresie dendrologii i aborystyki ustali jaki środek trafił w nawiercone otwory pnia dębu. Liczymy, że blisko 80-letnie drzewo wygra tę walkę, a sprawca/lub sprawcy zostaną ustaleni i surowo ukarani”.

mo

KOMUNI NA UL

Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie informuje o akcie wandalizmu, do jakiego doszło w Miasto Łuków przy ul. Jana Pawła II. Dąb rosnący w pasie drogowym został celowo uszkodzony – w pniu wykonano nawiercone otwory, do których najprawdopodobniej wlano szkodliwą substancję chemiczną. W dniu dzisiejszym tj. 2 maja 2025 r. odbyły się oględziny drzewa przez pracownika ZDP Łuków wraz z Policją. Jeśli komukolwiek znane są jakiekolwiek szczegóły dotyczące tego zdarzenia proszę o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łukowie lub ZDP Łuków. Tego typu działanie to rażące naruszenie prawa, zagrażające nie tylko cennej zieleni przydrożnej, ale także bezpieczeństwu użytkowników drogi. Sprawa została zgłoszona Policji jako zniszczenie przyrody, a drzewo zostanie objęte szczególnym nadzorem. Dąb to gatunek o wysokiej wartości przyrodniczej, często podlegający ochronie jako pomnik przyrody – tym bardziej apelujemy o poszanowanie wspólnego dziedzictwa. Prosimy mieszkańców o czujność – wszelkie niepokojące sygnały dotyczące podobnych działań prosimy zgłaszać bezpośrednio do Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie 25 798 2020, 797 024 106, biuro@zdp.lukow.pl lub odpowiednich służb. Dziękujemy za współpracę i troskę o nasze wspólne otoczenie.

Ryszard Szczygieł
Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie

Radny Bober interweniuje w sprawie bezpieczeństwa na ul. Przechodniej

ŁUKÓW Radny Miasta Łuków Łukasz Bober złożył w połowie kwietnia interpelację do Burmistrza Miasta Łuków Piotra Płudowskiego w sprawie poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego na odcinku ul. Przechodniej – od Zakładów Mięsnych do ul. Stawki.

W swoich mediach społecznościowych radny Bober zamieścił wizualizację, jak na ulicy Przechodniej mógłby odbywać się ruch: oddzielne pasy dla pieszych i dla rowerzystów oraz osób jadących hulajnogami

Obecna organizacja ruchu na ul. Przechodniej - ścieżka pieszo-rowerowa

W interpelacji radny zwraca uwagę na zagrożenia, jakie wywołują nieostrożni użytkownicy hulajnóg elektrycznych.

„Zwracam się z prośbą o podjęcie stanowiska w sprawie poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu na ul. Przechodniej, od Zakładów Mięsnych do ul. Stawki. Chodzi głównie o uczestników ruchu poruszających się na tzw. hulajnogach i rowerach, którzy często nie dostosowują prędkości do sytuacji na drodze, co może prowadzić do niebezpiecznych kolizji z udziałem np. pieszych” – napisał.

„Proszę o rozważenie, razem z Zarządem Dróg Miejskich, wyznaczenia poziomych znaków dla rowerzystów P-23 i P-11 oraz wyznaczenia granicy liniami: pieszy–rowerzysta. Na ulicy Przechodniej są dwa chodniki oddzielone terenem zielonym – może można by je podzielić: jeden dla rowerzystów, drugi dla pieszych? Jeśli to nie jest odpowiedni pomysł, to może montaż małych progów zwalniających w kilku miejscach? Proszę o rozważenie tej interpelacji, ewentualnie zaproponowania czegoś innego, co będzie miało na celu poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu” – napisał radny.

Jak dodaje, temat ten poruszał również podczas marcowej sesji Rady Miasta, w której uczestniczył komendant łukowskiej policji.

Będą zmiany

W odpowiedzi burmistrz Piotr Płudowski oraz dyrektor ZDM Marcin Bernat poinformowali, że „w najbliższym czasie zostanie zmieniona organizacja ruchu w celu poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu na danym obszarze”.

mo

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

Obrona sądu przed likwidacją. Zagrożony czy nie?

POWIAT RYCKI: Poseł Michał Krawczyk: „Żadne prace związane z likwidacją Sądu w Rykach nie są prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości". Starosta Dariusz Szczygielski: „Taki wniosek z Sądu Okręgowego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości ma być skierowany w maju. Wcale się nie dziwię, że takie stanowisko przynosi pan w kwietniu".

Fot.Kamil Kulig

***Michał Krawczyk**, poseł PO*
Państwo chcecie za wszelką cenę dostać medal za uratowanie Sądu w Rykach, który nie jest zagrożony

29 kwietnia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Ryckiego. Gościł na niej poseł Michał Krawczyk. Jednym z punktów nadzwyczajnej sesji było przyjęcie stanowiska Rady Powiatu w sprawie możliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. Stanowisko zostało odczytane, po czym na sali odbyła się dyskusja na ten temat.

Poseł: Żadne prace dotyczące likwidacji nie były prowadzone

Jako pierwszy zabrał głos poseł:

- Około dwa tygodnie temu w przestrzeni publicznej powiatu ryckiego i Lubelszczyzny zaczęły być rozpowszechniane informacje o tym, że możliwa jest likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach. Kiedy ta informacja stała się powszechna, podsycana także przez pana starostę, pana burmistrza Ryk, zdecydowałem, że zweryfikuję tę informację w Ministerstwie Sprawiedliwości - mówił Michał Krawczyk, uzasadniając, że rozmawiał z ministrem Arkadiuszem Myrchą. - Żadne prace związane z likwidacją Sądu w Rykach nie są prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości - powiedział, prosząc o zaprzestanie dystrybuowania nieprawdziwych informacji. - Niestety państwo nie chcecie zaprzestać dystrybuowania tych informacji. Na ręce przewodniczącego Rady Powiatu Ryckiego, Piotra Łysonia, wręczył pisemne stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, z którego wynika, że w Ministerstwie żadne prace nie są i nie były nigdy prowadzone w tej sprawie. - Państwo chcecie za wszelką cenę dostać medal za uratowanie Sądu w Rykach, który nie jest zagrożony - podsumował.

Starosta: Są rozmowy o likwidacji

Swoje argumenty w tej sprawie przedstawili także starosta Dariusz Szczygielski i wicestarosta Monika Kośmińska. - Użył pan mojego stanowiska, jakobym podsycał. Proszę wskazać - gdziekolwiek w mediach społecznościowych, w prasie - żebym tak bardzo podsycał społeczeństwo - mówił starosta, przywołując sytuację z 2011 roku. - Też każdy nas zapewniał, że nikt nie prowadzi takich prac, a jednak takie prace były prowadzone. Taki wniosek z Sądu Okręgowego w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości ma być skierowany w maju. Wcale się nie dziwię, że takie stanowisko przynosi pan w kwietniu. Jeśli chodzi o podjęcie dzisiejszego stanowiska odnośnie obrony sądu - proszę uszanować autonomię Rady Powiatu i radnych, którzy reprezentują mieszkańców, którzy chcą załatwiać sprawy tu na miejscu - mówił Dariusz Szczygielski.

- Rzeczywistość jest taka, że te rozmowy o likwidacji Sądu są. Wychodzą od pracowników, którzy mają tę informację od swoich przełożonych. Stąd inicjatywa, aby ten pomysł zdusić w zalążku. My tego nie wyssaliśmy z palca, do nas przyszli ludzie, którzy tam pracują - wyjaśniała wicestarosta.

STANOWISKO RADY POWIATU W RYKACH
z dnia 29 kwietnia 2025 r. w sprawie możliwości likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach

Rada Powiatu w Rykach kolejny raz w swojej historii wyraża sprzeciw wobec podejmowania przez organy sądownictwa działań mogących prowadzić do likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. (...)

Uważamy, że likwidacja sądu jest sprzeczna z misją władzy publicznej. Negatywne skutki społeczne decyzji o likwidacji sądu przy stosunkowo niewielkich oszczędnościach dla budżetu państwa przemawiają za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Rykach. Apelujemy o odstąpienie od wszelkich prac obejmujących swoim zakresem plany likwidacji Sądu i poszukiwanie innych rozwiązań dla problemów sądownictwa okręgu lubelskiego. Przekazanie Stanowiska organom władzy publicznej i sądowniczej powierza się Staroście Ryckiemu.

UZASADNIENIE

Do władz powiatu ryckiego dotarły informacje o zamiarze likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. W historii powiatu nie jest to pierwszy raz, gdy próbowano odebrać wspólnocie lokalnej tę ważną instytucję. Wydawało się, zwłaszcza po dokonaniu wielu inwestycji w siedzibie sądu, że jest to instytucja stabilna, służąca doskonale mieszkańcom, znacznie ułatwiająca realizację ich spraw osobistych. Okazuje się jednak, że bliżej nieokreślone problemy sądownictwa okręgu lubelskiego stały się przyczyną pomysłu zniesienia Sądu Rejonowego w Rykach. Sąd Okręgowy w Lublinie nie zaprzeczył, że opcja likwidacji jest rozważana. Rzecznik Sądu Okręgowego wypowiedziała się w następujący sposób:

Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie prowadzi wstępne rozmowy z prezesami Sądów rejonowych w Rykach i Puławach, których celem jest poprawa funkcjonowania obu jednostek. Obecnie nie podjęto żadnych decyzji, a wszystkie możliwości, w tym ewentualna likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach, są rozważane. Sąd w Rykach jest małą placówką, co wpływa na dłuższy czas rozpatrywania spraw. Trwa analiza wyników pracy tej placówki.

Nie możemy tego pozostawić bez reakcji, zwłaszcza że zaangażowanie samorządów, także materialne, znacząco przyczyniło się do powstania sądu.

Wszyscy za sądem w Rykach

Radni nie byli jednomyślni w tej sprawie. Radna Teresa Rayska przyznała, że cieszy się z informacji, że takie prace nie były i nie są prowadzone. - Ja rozumiem w czasie teraźniejszym i przeszłym, ale pan nie pisze o czasie przyszłym. I to jest niebezpieczeństwo - mówiła. Radny Jerzy Gąska wyraził niezadowolenie z tego, że stanowisko przyjmowane jest w momencie, kiedy nie ma nawet rozmów w Ministerstwie Sprawiedliwości o ewentualnej likwidacji sądu. Uznał, że takie stanowisko byłoby na miejscu w sytuacji, kiedy wniosek Sądu Okręgowego trafiłby do Ministerstwa. Radny Jarosław Szlendak dodał:

- Wszyscy na tej sali jesteśmy za tym, żeby ten Sąd w Rykach i był i funkcjonował w takiej formie, jak dotychczas. Ja zagłosuję za tym stanowiskiem, bo jak byśmy nie zagłosowali za, to tak jakbyśmy byli za likwidacją, ale nie do końca się z tym stanowiskiem zgadzamy, skoro nie ma prowadzonych prac w Ministerstwie. Ostatecznie stanowisko zostało przyjęte 13 głosami za. Jerzy Gąska wstrzymał się od głosu. Nie było na sali: Waldemara Jakubika, Elżbiety Kuchnio i Sylwii Sieraj.

Urszula Sadura

Groźny wypadek na ekspresówce. Interweniował śmigłowiec LPR

Pow. puławski: Dostawcze Renault najechało na jadącego przed nim Jeepa, który wypadł z drogi. Podróżująca nim mieszkanka Gminy Nałęczów z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Fot.KSRG OSP Markuszów

Kierowca dostawczego Renault uderzył w tył jadącego przed nim Jeepa, wskutek czego auto wypadło z drogi. Poważnych obrażeń doznała pasażerka Jeepa

Do zdarzenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek (27/28 kwietnia), tuż po północy w pobliżu Olempina w Gminie Markuszów, na drodze w kierunku Lublina.

- Z ustaleń policjantów wynika, że w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - Renault Master i Jeep Cherokee. Kierujący Renault jechał z tyłu. Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, uderzył w tył jadącego przed nim Jeep`a w wyniku czego Jeep wypadł z drogi i zatrzymał się na pasie zieleni. Kierującemu Jeepem nic poważnego się nie stało, podobnie jak pięciu osobom podróżującym busem. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy byli trzeźwi - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety pasażerka Jeepa, mieszkanka gminy Nałęczów doznała poważnych obrażeń ciała. W związku z tym kierujący Renault, 43-letni obywatel Ukrainy, sprawca zdarzenia, będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3 - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

Zza kółka trafił prosto za kratki

W zakładzie karnym dziesięć najbliższych miesięcy spędzi 32-latek, który w obszarze zabudowanym jechał za szybko o 30 km/h. Gdy policjanci zatrzymali go do kontroli, okazało się, że nie tylko to ma na sumieniu.

Fot. KPP Puławy

Przy okazji kontroli drogowej wyszło na jaw, że 32-latka szuka sąd w Pile, bo ma on do odbycia karę za oszustwo

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę 26 kwietnia. Policjanci z puławskiej drogówki patrolowali okolicę i w miejscowości Góry w Gminie Markuszów sprawdzali, czy kierowcy przestrzegają przepisów i jeżdżą z odpowiednią prędkością. W pewnym momencie nadjechał osobowy Peugeot, którego kierowca przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość o 30 km/h. Zatrzymali go do kontroli. Gdy sprawdzili go w policyjnych systemach, wyszło na jaw, że nie tylko przekroczenie prędkości ma na sumieniu.

- 32-latek ma bowiem zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i w ogóle nie powinien wsiadać „za kółko". Ponadto okazało się, że jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pile do odbycia kary pozbawienia wolności za oszustwo - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za przekroczenie prędkości mężczyzna został ukarany mandatem karnym. Z tego, że nie stosował się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, będzie tłumaczył się przed sądem.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2 - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

W poniedziałek 18 kwietnia 32-latek trafił do zakładu karnego, gdzie odsiedzi karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za oszustwo.

Marta Pietroń

Przed policjantami schował się w piwnicy

Funkcjonariusze pojechali do mieszkańca gminy Żyrzyn, bo poszukiwał go sąd. Mężczyzna schował się przed nimi w piwnicy w pojemniku na ziemniaki. A w dodatku w kieszeni miał susz marihuany.

Wszystko działo się w niedzielę 27 kwietnia w jednej z miejscowości na terenie gminy Żyrzyn. Policjanci z Komisariatu w Kurowie pojechali tam po 26-latka poszukiwanego przez sąd.

Gdy dotarli na miejsce, na posesji nikogo nie było, ale mundurowi podejrzewali, że mężczyzna, widząc nadjeżdżający radiowóz, zwyczajnie schował się przed nimi.

- Policjanci sprawdzili dostępne pomieszczenia, w piwnicy znajdując 26-latka. Okazało się, że młody mężczyzna ukrył się przed funkcjonariuszami w skrzyni na ziemniaki. Żeby nie było go widać, przykrył się swoją bluzą. Po kontroli osobistej wyszło na jaw, że mężczyzna ma nieco więcej na sumieniu. W kieszeni bluzy posiadał woreczek z suszem koloru zielonobrunatnego. Badanie narkotestem potwierdziło przypuszczenia policjantów, że znaleziony susz to tzw. marihuana - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Seryjny włamywacz w rękach policji.
Na koncie może mieć włamania w całym kraju

Lublin: Do tymczasowego aresztu trafił 61-latek, który włamywał się do mieszkań. Szacuje się, że może mieć na koncie nawet kilkadziesiąt podobnych czynów, których dokonał w całym kraju.

Fot. KWP Lublin

W ręce policjantów wpadł bezpośrednio po dokonanym włamaniu w woj. łódzkim

Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie rozpracowywali włamywacza, który w ostatnim czasie dokonywał włamań do lubelskich mieszkań, m.in. na Kalinowszczyźnie oraz Czechowie.

- Sprawca pokonywał zabezpieczenia drzwi, dostawał się do środka i plądrował mieszkania. Zabierał pieniądze, biżuterię i drobne wartościowe przedmioty - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Wszystkie prowadzone w tych sprawach czynności oraz ustalenia policjantów zaprowadziły ich na teren województwa łódzkiego. Kryminalni podejrzewali, że typowany przez nich włamywacz może tam realizować swój przestępczy plan. 61-latek wpadł w ich ręce chwilę po dokonanym włamaniu do jednego z mieszkań. Przy zatrzymanym policjanci ujawnili i zabezpieczyli szereg przedmiotów i narzędzi służących mu do dokonywania przestępstw. Okazało się, że tego samego dnia mężczyzna próbował również włamać się do kolejnego mieszkania, ale został spłoszony przez właścicielkę w trakcie jej powrotu do domu.

Zatrzymany 61-letni mieszkaniec woj. zachodniopomorskiego został przewieziony do Lublina i osadzony w policyjnym areszcie. Przez kolejne dni trwały z jego udziałem czynności procesowe.

- Z zebranych w tej sprawie materiałów wynika, że 61-latek działał na terenie całego kraju. Na włamania do wybranych przez siebie miejscowości wybierał się pociągiem, zabierając ze sobą odzież, w którą przebierał się na włamania. Do mieszkań w blokowiskach włamywał się za dnia, korzystając z nieobecności domowników. Jego łupem padały głównie pieniądze, biżuteria i drobna elektronika - dodaje nadkomisarz Anna Kamola.

W środę (30 kwietnia) kryminalni doprowadzili zatrzymanego go do prokuratury. Tam 61-latek usłyszał 5 zarzutów kradzieży z włamaniami (w tym jedno usiłowanie). Dwóch włamań dopuścił się w tym roku Lublinie. Został aresztowany.

Straty poniesione w wyniku jego przestępczego procederu szacowane są na ponad 180 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

Z promilami na hulajnodze? To nie było dobre połączenie

Przekonał się o tym mieszkaniec powiatu zwoleńskiego, który w Puławach, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie, przewrócił się na hulajnodze elektrycznej. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. A w dodatku będzie musiał zapłacić grzywnę.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę, 27 kwietnia w centrum miasta.

- Mężczyzna, jadąc ulicą Centralną, stracił równowagę i przewrócił się na chodnik. Ze względu na doznane obrażenia został przetransportowany karetką do szpitala w Puławach. Badanie na trzeźwość wykazało, że 40-latek jest nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

To, że mieszkaniec powiatu zwoleńskiego poobijał się to jedno, ale teraz za kierowanie hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości, dodatkowo grozi mu grzywna nie mniejsza, niż 2,5 tys. zł.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami – Prawo o ruchu drogowym – hulajnoga elektryczna jest pojazdem. Poruszać się nią może tylko jedna osoba, a kierując nią pod wpływem alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, popełnia się wykroczenie. Z hulajnogi elektrycznej na drodze publicznej może korzystać każdy, kto ukończył 18 lat. Osoby poniżej tego wieku muszą uzyskać kartę rowerową lub prawo jazdy co najmniej kategorii; AM, A1, B1 lub T. Zabronione jest natomiast korzystanie z takiego pojazdu na drogach publicznych przez dzieci poniżej 10. roku życia. Wyjątkiem od tej zasady jest poruszanie się na hulajnodze w strefie zamieszkania pod opieką osoby dorosłej - przypomina kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Dwie osoby wypadły z łodzi motorowej do Wisły

Zarzut kierowania łodzią motorową w stanie nietrzeźwości w ruchu wodnym usłyszał 52- latek z powiatu puławskiego. Łódź sterowana przez niego zaczepiła o linę cumowniczą pogłębiarki, wskutek czego razem z żoną wpadł do wody.

Do niebezpiecznego zdarzenia na Wiśle doszło w minioną niedzielę (27 kwietnia) w Puławach. Wieczorem dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację, z której wynikało, że na Wiśle przewróciła się łódź, a ludzie nią płynący wpadli do wody, utknęli na kamieniach pod „starym" mostem. Na miejsce ruszyli strażacy, którzy udzielili im pomocy. Na szczęście skończyło się na strachu. Lekkich obrażeń doznała jedynie 44-letnia kobieta, którą opatrzył zadysponowany zespół ratownictwa medycznego. Jak ustalili policjanci, 52-latek z powiatu puławskiego płynął łodzią motorową po Wiśle z żoną. W pewnym momencie łódź zaczepiła o linę pogłębiarki, wywróciła się, a ludzie wpadli do wody.

- Badanie wykazało, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Miał niespełna promil alkoholu w organizmie. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany. Policjanci przedstawili mu zarzut kierowania łodzią motorową w stanie nietrzeźwości. Za swój czyn będzie odpowiadał przed sądem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Korzystając z wypoczynku na wodzie lub nad wodą nie zapominajmy o zdrowym rozsądku i stosowaniu się do przepisów. Zgodnie z nimi, szlak wody jest jak droga. Jeśli steruje się łodzią motorową, mając do 0,5 promila alkoholu w organizmie, odpowiada się za wykroczenie. Jeśli stężenie alkoholu wynosi powyżej 0,5 promila, trzeba się liczyć z odpowiedzialnością karną za przestępstwo!

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

Czarne chmury nad drużyną Azotów

ROZMOWA Z Jerzym Witaszkiem, prezesem Azotów Puławy

26 maja zagramy ostatni mecz w historii klubu

W Jak wygląda sytuacja klubu?

- Od 23 kwietnia 2024 roku nie mamy sponsora głównego i nie mamy dopływu środków na funkcjonowanie klubu. Po zaprzestaniu finansowania przez Zakłady Azotowe podjęliśmy decyzję, iż wystartujemy w Orlen Superlidze. Oczywiście w okrojonym składzie. Musieliśmy zmieścić się w budżecie. Chcieliśmy walczyć o sponsorów. Na dzisiaj nie udało się znaleźć firmy, która będzie finansowała funkcjonowanie klubu. W mieście usłyszeliśmy, iż nie ma takich środków finansowych, które wystarczyłyby wspomóc Azoty Puławy.

W Żeby otrzymać licencję, potrzebna jest kwota dwóch milionów złotych...

- Których nie mamy. 26 maja będziemy grali ostatni mecz z Orlen Superlidze. Sportowo zapewniliśmy sobie utrzymanie. Nie mamy środków na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Historia zatoczy koło. Pierwszy mecz w nowej hali rozgrywaliśmy z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Ostatnie spotkanie będzie również z tym klubem.

W Ostatnie spotkanie w historii klubu...

- Nie mamy środków na kolejny sezon.

W Czy występuje płynność finansowa?

- Od ponad roku utrzymujemy klub z kapitału zapasowego. Z miesiąca na miesiąc kupka się kurczy. Za chwilę jej nie będzie. W połowie czerwca będzie tak, że nie będziemy zalegali zawodnikom, kontrahentom. Przystąpimy do rozwiązywania klubu sportowego.

W Wierzy pan, w to, co pan mówi?

- Jestem po wielu rozmowach. Pukałem w wiele drzwi. Na dzisiaj nie mamy żadnej decyzji, umowy ze sponsorem. Potrzebujemy na „już" dwa miliony, by otrzymać licencję. Za takie pieniądze ciężko byłoby utrzymać się w Orlen Superlidze. Zespół liczący 25 osób (zawodnicy plus sztab i obsługa) z wypłatą tylko 5000 zł to półtora miliona złotych w skali roku.

W Pozostałoby nam pół miliona złotych...

- Wynajęcie hali, ledy, wykładzina, karetka, ochrona, koszty wyjazdów. Nie da się zrobić Orlen Superligi za takie pieniądze.

W Zespół też jest w rozsypce...

- Na teraz mamy siedmiu zawodników z Puław. To młodzi chłopcy. Jeśli nie zdarzy się cud, 26 maja gramy ostatni mecz. Zapraszamy wszystkich kibiców, którym dobro klubu leży na sercu. Bilet będzie kosztował symboliczną „złotówkę".

W Z przedstawicielami jakich firm pan rozmawiał?

- Nie mogę zdradzać szczegółów, ale złożyliśmy ofertę spółkom skarbu państwa. Stali za tym mocni ludzi, politycy. Do teraz nie mamy żadnych konkretów.

mp

Azoty Puławy. Rozpaczliwy apel o pomoc!

Piłkarze ręczni Azotów Puławy mają utrzymanie w Orlen Superlidze. Czy w kolejnym sezonie zespół Patryka Kuchczyńskiego zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej?

Czy sześciokrotny brązowy medalista mistrzostw Polski oraz finalista Pucharu Polski w sezonie 2017/2018, półfinalista Challenge Cup w sezonie 2013/2014, uczestnik fazy grupowej Pucharu EHF w sezonach 2017/2018 i 2018/2019 przestanie istnieć? To najbardziej realny scenariusz. Klub nie ma sponsora.

Treść apelu:

To nie koniec. To może być ostatni gwizdek, ale wciąż mamy piłkę w grze!

W normalnych warunkach kończylibyśmy kolejny sezon w Superlidze. Dziś patrzymy w kalendarz i wiemy, że zbliża się najtrudniejszy mecz w historii naszego klubu – nie na parkiecie, lecz poza nim. Walczymy już nie o punkty. Walczymy o przetrwanie piłki ręcznej na najwyższym poziomie w Puławach.

Jeśli nic się nie zmieni, sezon 2024/2025 będzie naszym ostatnim w Superlidze. Nie dlatego, że przegraliśmy sportowo - przeciwnie. Pokazaliśmy charakter. Graliśmy na maksa. Ale bez środków finansowych nie otrzymamy licencji na udział w Orlen Superlidze. Brakuje 2 milionów złotych, by móc dalej reprezentować miasto, region i Polskę na arenie krajowej i międzynarodowej.

Tyle wystarczy, by dalej pisać tę opowieść. Opowieść o klubie, który przez lata dostarczał emocji, radości i wzruszeń. O klubie, który był wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski i srebrnym medalistą Pucharu Polski, uczestnikiem europejskich rozgrywek. O klubie, który ściągał tłumy do hal i przed telewizory. Który był i nadal jest dumą Puław.

To nie jest tekst o rezygnacji. To jest apel. To jest krzyk serca. Dziękujemy każdemu sponsorowi i każdej osobie, która była i jest z nami w tym sezonie – bo tylko dzięki Wam trwamy do końca. Ale dziś stajemy na linii końcowej z pytaniem: czy znajdzie się ktoś, kto da nam szansę dalej pisać tę historię?

Ostatni mecz sezonu i być może ostatni mecz na tym poziomie – zagramy w Puławach z Piotrkowianinem. Wejście za symboliczną złotówkę. Przyjdźcie. Zróbmy razem coś, co zostanie w pamięci na zawsze. Jeśli mamy zejść ze sceny - zróbmy to razem. Jeśli mamy walczyć dalej - tym bardziej bądźcie z nami.

Dalej mamy nadzieję, że znajdzie się sponsor, który powie: „Nie pozwolę, by to się skończyło." Może będzie to osoba, do której dotrze nasz apel? My jesteśmy gotowi. Zespół jest gotowy. Kibice też są gotowi. Potrzeba tylko jednego: partnera, który da nam tlen. I uwierzy, że sport to coś więcej niż wynik.

mp

Kłoczew. Msza, drzewo na samochodach, zerwana linia

Porywisty wiatr, który nawiedził region, doprowadził do poważnego incydentu w centrum Kłoczewa.

W wyniku silnych podmuchów jedno z drzew znajdujących się w pobliżu kościoła zostało powalone, spadając na zaparkowane w okolicy pojazdy. Uszkodzonych zostało osiem samochodów.

Jak informują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Rykach, poza uszkodzeniami samochodów, doszło również do zerwania linii energetycznej, co spowodowało przerwę w dostawie prądu w części miejscowości.

Policja apeluje do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności oraz unikanie parkowania pojazdów w pobliżu drzew, które w takich warunkach pogodowych mogą stanowić poważne zagrożenie.

Prognozy pogody wskazują na możliwość dalszego występowania silnych wiatrów w regionie, dlatego zaleca się śledzenie komunikatów meteorologicznych oraz stosowanie się do zaleceń służb.

mp

WSP

Śmiertelny wypadek w Nowych Okninach. Zginął młody mężczyzna

Samochód osobowy z nieustalonych dotąd przyczyn uległ poważnemu wypadkowi

Fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie

Wczesnym rankiem 4 maja na drodze krajowej nr 63 między Siedlcami i Łukowem w pobliżu Nowych Oknin doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Kierowca auta osobowego wypadł z drogi, pojazd uderzył w drzewo.

- 28-letni mężczyzna z powiatu łukowskiego w stanie nieprzytomności został przewieziony do szpitala, gdzie mimo podjętych czynności nie udało się go uratować - poinformowała na Facebooku Komenda Miejska Policji w Siedlcach.

Na miejscu zdarzenia pracowały liczne zastępy straży pożarnej. W działaniach ratowniczych udział brały jednostki: JRG nr 2 Siedlce, JRG Łuków, OSP Stare Okniny, OSP Biardy oraz OSP Gołaszyn.

Okoliczności zdarzenia są przedmiotem dochodzenia, które prowadzi policja.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl e04ef0066a

Państwo J. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów

Małżeństwo oskarżone o oszustwa na ogromnych dofinansowaniach.

Znamy szczegóły śledztwa. Wszystko było na matkę...

POW. RYCKI: „Szefową" dużego przedsiębiorstwa była starsza kobieta, która nawet nie posiadała telefonu komórkowego i maila. Tymczasem jej firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Za wszystkim mieli stać córka seniorki - Monika J. i jej mąż Sławomir J.

Fot.Policja/Archiwum

Monika J. przekonywała śledczych, że wszystkie dokumenty z dofinansowaniem były konsultowane z Zofią B. i to jej matka składała na nich podpisy

Fot.Policja/Archiwum

Sławomir J. stwierdził podczas przesłuchania, że on „papierami się nie zajmował", a wszystkie decyzje podejmowała jego żona i jej rodzice

Ponad 2,5 mln zł

- takie dofinansowanie na trzy maszyny drukarskie uzyskali oskarżeni. Zdaniem śledczych, sprzętu wcale nie kupili

Zofia im zaufała

Przy historii Moniki i Sławomira J., małżeństwa z powiatu ryckiego, warto się cofnąć do 2009 roku. To wtedy zarejestrowali drukarnię z siedzibą w Kłoczewie (a następnie w Swatach) w powiecie ryckim na matkę Moniki J. - Zofię B. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Pomimo tego, Zofia B. początkowo wyraziła zgodę na takie rozwiązanie, bo miała zaufanie do córki i zięcia, którym udzieliła pełnomocnictwa do reprezentowania drukarni we wszystkich sprawach. Nie wiedziała jeszcze wtedy, że za jakiś czas sprawy wymkną się spod kontroli. Wszak na wszystkich dokumentach widniały, rzekomo, podpisy właśnie Zofii B. Śledczy to później stanowczo podważyli.

Już w 2010 roku dokonano pierwszych zajęć komorniczych wobec wspomnianej drukarni, bo zarządzający nią nie wywiązywali się wobec kontrahentów. Efekt był taki, że komornik... zajął emerytury Zofii B. i jej męża. W kolejnych latach zadłużenie drukarni wzrastało.

Dokumenty fałszowali i mieli przy tym rozmach

Ze swoją analizą dowodów w doszukiwaniu się złamania prawa przez Monikę J. i Sławomira J. śledczy sięgnęli wydarzeń z 2011 roku. Wówczas, jak dowodzi prokurator, małżeństwo z powiatu ryckiego dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Monika J. i Sławomir J. dostali dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Były to trzy projekty.

Dokumenty fałszowali i mieli przy tym rozmach. Przykład? W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów": podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT, podrobione potwierdzenia przelewu, nieprawdziwy protokół wyboru najkorzystniejszej oferty, podrobiona polisa, a do tego podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich jednak nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u. Wykryto, że pokazane przez państwo J. urządzenie to znacznie starsza maszyna - z 2002 roku, ale z doczepioną podrobioną tabliczką znamionową na potrzeby kontroli, sugerującą, że to nowe urządzenie z 2013 roku, zakupione za pieniądze z dofinansowania. Do tego były podrobione dokumenty zaświadczające o zakupie urządzenia od konkretnej firmy.

Prokurator zauważa, że w 2012 roku Monika i Sławomir J. stanęli za założeniem następnej spółki, a w latach 2016 i 2017 kolejnych dwóch, z których jedna działała w branży turystycznej.

Kolejne kłopoty

Ciągnące się za małżonkami J. kłopoty ekonomiczne popychały oskarżonych do kolejnych bezprawnych działań - to wniosek z lektury aktu oskarżenia wobec małżeństwa z powiatu ryckiego.

Zdaniem śledczych na przełomie 2017 i 2018 roku para przestała spłacać zobowiązania i przywłaszczyła rzeczy: maszyny drukarskie o łącznej wartości 466,6 tys. zł, co było nadużyciem uprawnień i nie dopełnieniem obowiązków przyznanych im na podstawie umowy i pełnomocnictwa do zajmowania się sprawami Zofii B.

To nie wszystko, bo według prokuratora w listopadzie 2017 roku doprowadzili syndyka masy upadłości jednej z firm założonych przez Monikę J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Aleksandra i Zofii B. - konkretnie 85,9 tys. zł. Zamiast do seniorów pieniądze miały trafić na konto prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa.

I to nie koniec. Jak wskazano w akcie oskarżenia, w czerwcu 2019 roku Monika J. doprowadziła swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Nie przyznają się

Lista zarzutów postawionych Monice i Sławomirowi J. przez prokuratora jest długa i obejmuje m.in. doprowadzenie województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami czy oszustwo dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości.

J. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów. Monika J. stwierdziła, że mąż nigdy nie działał z nią w porozumieniu. Przekonywała śledczych, że wszystkie dokumenty z dofinansowaniem były konsultowane z Zofią B. i to jej matka składała na nich podpisy. Dowodziła, że doniosła na nią do organów ścigania jedna z bliskich osób, z którą jest w konflikcie i która to chciała przejąć dzięki temu drukarnię i cały majątek. Odmówiła odpowiedzi na pytania prokuratora, zasłaniając się niepamięcią co do szczegółów. Zarzekała się, że sprzedaży nieruchomości dokonała w porozumieniu z rodzicami.

Sławomir J. stwierdził podczas przesłuchania, że on „papierami się nie zajmował", a wszystkie decyzje podejmowała jego żona i jej rodzice. „Nie wie, skąd były maszyny, bo się tym nie interesował" - to jego tłumaczenia przytoczone w akcie oskarżenia.

Twierdzi, że ostatni raz styczność z działalnością drukarni miał w 2016 roku, a potem zmienił branżę na turystyczną.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tys. zł

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Sąd zastosował wobec podejrzanych areszt warunkowy. Monika i Sławomir J. wpłacili po 20 tys. zł i wyszli na wolność

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Ze względu na rozmiary zarzucanych im oszustw, sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Dwaj kierowcy „ze zbyt ciężką nogą" ukarani. Jeden dostał aż 24 punkty karne

Puławy: Dwóch kierowców zostało ukaranych za zbyt szybka jazdę. Jeden „zarobił" jednorazowo 24 punkty karne, a drugi stracił prawo jazdy.

We wtorek (29 kwietnia) w miejscowości Osiny kierujący fordem mieszkaniec gminy Baranów przekroczył prędkość o 32 km w obszarze zabudowanym. Dodatkowo złamał zakaz wyprzedzania. Został ukarany dwoma mandatami na łączną kwotę 1,8 tys. zł i otrzymał 24 pkt. karne.

Niedługo później, tym samym miejscu, kierujący peugeotem 50-latek przekroczył prędkość o 26 km/h.

- Po zatrzymaniu wyczuwalna była od niego woń alkoholu. Badanie wykazało, że mieszkaniec Puław miał niespełna pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierującego ukarano mandatem i punktami karnymi za przekroczenie prędkości, a za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu zatrzymano prawo jazdy oraz sporządzono dokumentację do Sądu Rejonowego w Puławach - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Joanna Niećko

Tragiczny finał poszukiwań seniorki zaginionej od roku

Włodawscy policjanci zakończyli poszukiwania zaginionej 73-latki z gminy Urszulin.

- Kobieta pod koniec lutego ubiegłego roku wyszła z domu i od tamtej pory nie nawiązała z nikim kontaktu. Policjanci prowadzili działania poszukiwawcze za zaginioną wspólnie z innymi służbami i przy użyciu specjalistycznych narzędzi - informuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie. - Na początku stycznia tego roku na skraju lasu w gminie Urszulin ujawniono szczątki ludzkie, które zostały zabezpieczone do dalszych badań.

Czynności identyfikacyjne potwierdziły, że należały do osoby zaginionej.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Jan Sędowski, Kamionka
ur. 26 kwietnia, g. 15.06; 2730 g, 52 cm
Rodzice: Weronika, Bartłomiej
Rodzeństwo: Zosia

Milenka Bocian, Suchowola
ur. 30 kwietnia, g. 14.15; 3400 g, 55 cm
Rodzice: Iwona, Tomasz
Rodzeństwo: Wojtek

Gabriela Stasiak, Lubartów
ur. 25 kwietnia, g. 3.34; 2450 g, 52 cm
Rodzice: Dominika, Artur
Rodzeństwo: Staś

Nikodem Tyszczuk, Łęczna
ur. 29 kwietnia, g. 13.32; 3700 g, 56 cm
Rodzice: Barbara, Mateusz

Witold Kwieciński, Lublin
ur. 26 kwietnia, g. 23.32; 4300 g, 59 cm
Rodzice: Joanna, Franciszek

Leon Szmun, Michów
ur. 30 kwietnia, g. 5.23; 3150 g, 55 cm
Mama: Nikola

Mikołaj Hołownia, Krzywowierzba
ur. 1 maja, g. 15.10; 3260 g, 57 cm
Rodzice: Barbara, Łukasz
Rodzeństwo: Julia

Eryk Niewędłowski, Radzyń Podlaski
ur. 29 kwietnia, g. 10.20; 2950 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Rafał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Bartuś Gajo, Ogniwo
Urodzony 27 kwietnia, godz. 14:30, 3200 g
Szczęśliwa Mama: Małgosia

Dla Irenki i Wojtka Klocków z okazji 50-lecia małżeństwa

Drodzy Jubilaci,
Wasza miłość jest inspiracją dla nas wszystkich.
50 lat spędzonych razem to wspaniały dar,
którego Wam serdecznie gratulujemy.
Życzymy Wam, abyście zawsze mogli na siebie liczyć
i spędzić kolejne lata w szczęściu, zdrowiu i zgodzie.
życzą: Iwonka i Rainer Kremer

Imieniny obchodzi Stanisława Bielak z Łęcznej

Dzień radosny, dzień jedyny dziś są Twoje imieniny.
Jeden Bóg tylko wie, jak bardzo kocham Cię.
Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim gości
Niech nigdy nie braknie ludzkiej życzliwości.
Żyj w szczęściu i radości, nie znaj smutku i przykrości.
Życzą
Tereska i Ela z Panami oraz wielbiciel

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

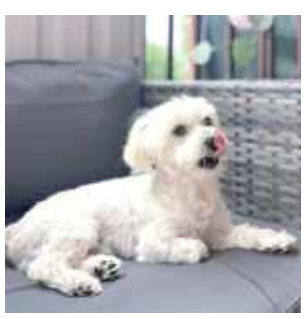

Snowie, Magdalena Rola, Lubartów

Simba, Natalia Olech, Łukówiec

Pensior, Zuzanna Cześniak, Opole Lubelskie

Bazyl, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Rookie, Emilia Szymula, Konstantynów

Bambi, Oliwia Bednarczyk, Kowala Druga

Dorcia, Izabella Malon

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Tomasz Litwiński wysłał nam malowniczą okolicę, którą znacie z sołectwa Charz A w Nałęczowie. To ważne miejsce dla społeczności

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

Autor „Lalki” i „Faraona” kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. II)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

W lutym 1885 roku redakcja poczytnego czasopisma ogłosiła wśród czytelników ankietę dotyczącą problemów m.in. rolnictwa i sposobów ich rozwiązania. Obszerną odpowiedź nadesłali drobni posiadacze ziemscy z okolicy Łukowa. Wymienili siedem powodów swoich dotychczasowych niepowodzeń. Cały tekst opublikowano. Prus dostrzegł, że rolnicy owi widzą zagrożenie nawet w dość odległych sprawach typu intensyfikacja międzynarodowego handlu czy przekopanie Kanału Sueskiego niż we własnym braku poszukiwania nowych rozwiązań i kreatywności. Poświęcił temu jadowity komentarz w swojej cotygodniowej rubryce. No i oczywiście wybuchła awantura.

Redakcja się tłumaczy: „Ziemianie nie są winni, lecz zaskoczeni”

Kilka numerów później redakcja „Kuriera Warszawskiego”opublikowała oświadczenie, w którym próbowała złagodzić wymowę felietonu Prusa. Tekst redakcji, utrzymany w tonie pełnym dezaprobaty wobec autora, bronił łukowskich ziemian, jednocześnie dystansując się od ostrej publicystyki kronikarza.

Redakcja podkreślała, że opinie wyrażone w felietonie są „osobistymi zapatrywaniami autora”, nie zaś „zbiorowym poglądem” pisma. Kąśliwość komentarzy Prusa wywołała chyba jakieś protesty – najpewniej ze strony samych ziemian lub ich sympatyków – które zmusiły redakcję do publicznego zdystansowania się od słów swojego autora i stwierdzenia, że „Bolesław Prus poczynił we wczorajszej kronice uwagi, którym daliśmy miejsce, ale których pozostawić nie możemy bez natychmiastowego komentarza i bez wyraźnego ze strony redakcji oświadczenia”. Zarzuty Prusa, mówiące, że łukowscy właściciele ziemscy „stracili wiarę we własne siły” i uznali, że ich gospodarstwa „nie są warte torby sieczki”, uznano za zbyt pochopne i niesprawiedliwe.

Zarzuty Prusa „rzucone na papier pośpiesznie”

Redaktorzy „Kuriera” próbowali nawet łagodzić ostry komentarz Prusa sugerujący, że ziemianie, zamiast szukać pomocy państwa, powinni raczej starać się o miejsca w Towarzystwie Dobroczynności. Redakcja zarzuciła autorowi, że „rzucił zarzuty na papier pośpiesznie” i nie miał czasu się zastanowić, jak niesprawiedliwe są jego wnioski. Przypominała, że problem konkurencji zza oceanu zaskoczył wszystkich – nie mówiąc o prowincjonalnych łukowskich ziemianach bez dostępu do bardziej szczegółowych informacji.

Według redakcji „Kuriera Warszawskiego” nasi łukowscy krajanie w swoim liście „nie wdając się w szczegółową dyskusję, zwrócili uwagę na to, co najpilniejsze” i jednocześnie dodali, że Prus „głębszego znaczenia tej odpowiedzi […] w pośpiesznym zapewne przeglądaniu referatu nie dostrzegł”.

Felieton Bolesława Prusa ujawniał nie tylko specyficzne problemy łukowskich ziemian w końcówce XIX wieku, ale też w pewnym sensie zwracał uwagę na potencjalny brak elastyczności i kreatywności w obliczu zmieniającego się rynku. Redakcja „Kuriera Warszawskiego” dbała jednak o to, aby krytyka była wyważona i nie przekraczała ówczesnych standardów dziennikarskich, starając się zbalansować ostry ton Prusa z obroną interesów ziemian.

Paweł Jezierski

Bolesław Prus Podług fotogramu Conrada ryt. J. Holewiński w Drzew. „Kłosów”

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Rolnicze problemu AD 1885

...Zamieszkując okolicę, która posiada ziemię z natury swej ubogą, wymagającą trudnej a zatem kosztownej uprawy i ciągłego nawożenia, w której
oprócz gorzelni i młynów nie ma żadnych fabryk, czerpiąc dochód jedynie z płodów surowych, jako to: ziarna, roślin okopowych i inwentarza, widzimy jasno, że każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przywóz takich samych płodów, jakie produkujemy, wpływać musi na obniżenie cen targowych, a zatem grozi nam ruiną.
Koleje żelazne,
łączące tę okolicę z gnbernjami tak zwanemi „chlebo-rodnemi” lub stepami Cesarstwa, gdzie bogate ziemie i pastewniki, przedstawiające niską wartość w kapitale i mało opodatkowane, dają bez wielkiego nakładu obok małej pracy, obfite plony; gdzie inwentarze są hodowane bez wielkiego zachodu - utrudniają konkurencje.
Z drugiej strony od kilku lat wzmagający się dowóz zboża z Ameryki. Indyj wschodnich i Australji, a z tej ostatniej nawet dowóz wełny, konkurencję tę prawie uniemożliwia - wywodzili drobni posiadacze ziemscy spod Łukowa. Prus ich obśmiał, gazeta przeprosiła...

REGION W DAWNEJ RYCINIE

Pałac w Janowie Podlaskim w czasach świetności

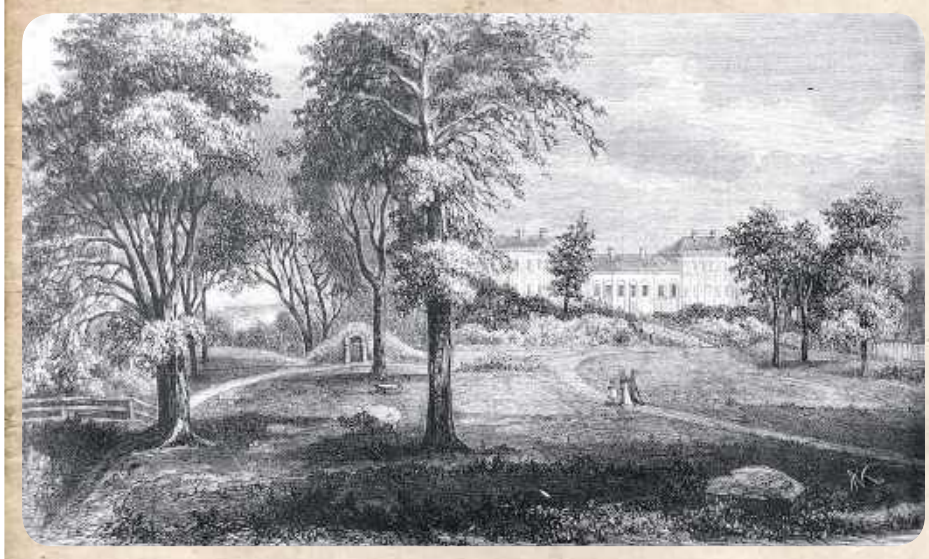

Co było wielkim szczęściem dla miłośników koni, dla dawnego pałacu biskupiego w Janowie okazało się początkiem upadku. Kiedy w 1818 powstała stadnina nie było jeszcze stajni, więc ogiery i klacze poumieszczano w zabudowaniach gospodarczych. W pałacu umieszczono administrację. Skrzydła zamkowe przeznaczono na mieszkania dla personelu stada. Dawny ogród biskupi pozbawiony został opieki, częściowo zdziczał, a częściowo uległ dewastacji. Wykonany z natury w 1876 roku rysunek Józefa Łoskiego przedstawia widok z alei na grotę Naruszewicza i widok z dawnego ogrodu włoskiego na zamek, dają obraz założenia już bardzo zniszczonego.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Wzorowy Rawicz z Kłoczewa

Proces przyjmowania herbów przez niewielkie ośrodki niemające utrwalonej tradycji heraldycznej czasami bywa trudny i prowadzi do zadziwiających rezultatów. A żeby osiągnąć co najmniej dobry, wystarczy po prostu pójść ustalonymi ścieżkami. Tak uczyniono w Kłoczewie.

Blazonowanie (czyli dokonany językiem heraldyki opis) mogłoby brzmieć: „w srebrnej tarczy czarny niedźwiedź powyżej dwóch pasów czerwonych”. Tak też uczyniła Rada Gminy, przyjmując stosowną uchwałę w 2016 roku. Była wtedy jedyną gminą powiatu ryckiego, która jeszcze nie miała własnego herbu.

Autorzy słusznie przyjęli, że najbezpieczniej będzie odwołać się do herbu rodziny, która u zarania społeczności i jej organizacji odegrała szczególną rolę. Tutaj nie było zbyt szerokiego wyboru i zwrócono tu uwagę na Piotra Kłoczewskiego, sekretarza króla Stefana Batorego. Pieczętował się jednym z najpopularniejszych w tych stronach herbem Rawicz, przedstawiającym (w rozmaitych mutacjach) Niedźwiedzia bądź Pannę na Niedźwiedziu. Pasy poniżej zaczerpnięto z herbu ziemi stężyckiej (i co za tym idzie województwa sandomierskiego), do której historycznie należały ziemie dzisiejszego powiatu ryckiego (co widać np. na powiatowej fladze, która ma również czerwone i srebrne pasy).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VII)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Zgromadzona przez Izabelę kolekcja wędrowała w ślad za potomstwem po całej Europie. Z Puław do Sieniawy, potem do Paryża i Krakowa. Mimo że zawierała takie skarby jak „Dama z łasiczką" i Leonarda „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem" Rembrandta van Rijna, „Portret młodzieńca` Rafaela", to jednak Szkatuła Królewska wywoływała chyba największe emocje. Była przedmiotem nadającym sens całej kolekcji, określającym jej rolę jako hołdu oddanego wielkiej przeszłości Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sposób, w jaki wystawiona była w Świątyni Sybilli, wskazywał, że to ona jest najcenniejszym artefaktem i relikwią tego starannie obmyślonego i konsekwentnie prowadzonego narodowego sanktuarium.

Pod koniec sierpnia 1939 roku w największej tajemnicy przewieziono samochodem ciężarowym w 16 skrzyniach skarby Czartoryskich z Krakowa przewieziono do Sieniawy i zamurowano w piwnicy pałacowej oficyny.

Wojska niemieckie do pałacu weszły już 14 września i skrytka została zdemaskowana niemal natychmiast. Żołdactwo nie doceniło znaczenia hebanowego kufra, widząc tylko stanowiące jego ozdobę szlachetne kamienie i nieco, zupełnie dla nich z niczym się nie kojarzących, błyskotek w środku.

Jednym z najbardziej godnych uwagi przedmiotów przechowywanych w Szkatule był krzyż napierśny należący do Zygmunta Starego. Oprócz wielkiej wartości historycznej stanowił wybitne dzieło sztuki jubilerskiej: na ważącym 21,5 łuta (ok. 300 gramów) złotym łańcuchu długości 82 cm, o podwójnie przeplatanych ogniwach, zawieszono zdobiony na końcach rubinami otoczonymi perłami krzyż z czarnego jaspisu. Dołączono do niego srebrny pierścień z napisem „Zygmunta Pierwszego"

Nic się nigdy nie pojawiło na aukcjach

Same władze niemieckie nie wiedziały o losie szkatuły świadczy chociażby sporządzony przez Niemców w kwietniu 1940 roku „Tymczasowy Spis Zaginionych Przedmiotów Pochodzących z Muzeum Czartoryskich", gdzie szkatuła znajduje się na pierwszym miejscu listy z adnotacją: „zrabowana w Sieniawie we wrześniu 1939". Sytuację skomplikowało pod koniec września wejście do Sieniawy Sowietów. Zwykle przypuszcza się, że zawartość została podzielona między żołdactwo, zanim dopadli do niej niemieccy (skądinąd świetnie przygotowani i bardzo precyzyjni w swoich działaniach) urzędnicy. Jedynym cząstkowym i mocno niepewnym argumentem za tym, że jednak nie została rozproszona, jest fakt, że ani jeden jej element nie „wypłynął", nie pojawił się w obrocie kolekcjonerskim, nie został wystawiony na jakiejś akcji, rodzina żadnego z potomków uczestników wielkiego szabrowania sieniawskiej piwnicy nie postanowiła polepszyć swojego bytu. Więc jeśli Szkatuła się, jakimś cudem, znajdzie, to w całości.

U Czartoryskich i na Wawelu

Udało się ocalić tylko kilka przedmiotów, które dziś są eksponowane w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Najcenniejszym z nich jest bizantyjska stauroteka (relikwiarz zawierający niegdyś fragmenty Prawdziwego Krzyża), którą hetman Stanisław Żółkiewski miał zdobyć na Rosjanach po bitwie pod Kłuszynem. Portrecik Marii Gonzagi (o którym opowiadano, że namalował go Zygmunt III), kilka przedmiotów w skarbcu Katedry Krakowskiej, które ocalały, bo przekazał je tam jeszcze w XIX wieku wnuk Izabeli książę Władysław.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Z dość dużą pewnością możemy przyjąć, że osada Cyców istniała już ok. 1430 roku. Wieś została założona na tzw. prawie niemieckim - władzę administracyjną i sądowniczą sprawował sołtys, posiadała uregulowany status podatkowy, zakres praw i zobowiązań. Należała do parafii rzymskokatolickiej w Olchowcu, ale nie ulega wątpliwości, że pierwotna chrystianizacja tych ziem (wtedy niespecjalnie gęsto zaludnionych, więc trudno mówić tu o zjawisku zupełnym i zorganizowanym) dokonywała się w obrządku wschodnim.

Wschodni pas nad Wieprzem i Tyśmienicą

Na styku Pojezierza Łęczyńskiego i Polesia, dzisiejszych powiatów parczewskiego, włodawskiego i łęczyńskiego, nad Wieprzem, przez setki lat funkcjonowało osadnictwo rusińskie, którego znakiem rozpoznawczym były parafie prawosławne, które po 1596 roku przyjęły zasady unii brzeskiej: pozostały przy wschodniej liturgii, dyscyplinie kościelnej i zwyczajach, ale przyjęły zwierzchność papieża. W miastach większość stanowili uczęszczający do kościoła Polacy oraz modlący się w synagodze Żydzi, w mniejszych ośrodkach pasa nadwieprzańskiego dominował obrządek wschodni. Wylicza prof. Andrzej Gil: *W bezpośrednich okolicach Łęcznej w XV-XVI wieku istniały następujące cerkwie prawosławne: zanikłe parafie w Jaszczowie, Cichostowie, Ciechankach i Orzechowie oraz funkcjonujące w Milejowie, Chojeńcu, Puchaczowie, Cycowie, Świerszczowie, Wereszczynie, Andrzejowie, Uścimowie, Sosnowicy, Ostrowie, Parczewie, Kolechowicach (najstarsza w regionie) i w samej Łęcznej*. Obecność maleńkiej, drewnianej świątyni, zwieńczonej krzyżem z charakterystycznie przekrzywioną belką pod stopy była tak samo naturalna, jak karczmy w rynku, żydowskie jatki i płaczące wierzby. Większość z nich roztopiła się w łacińskim morzu dopiero w XIX stuleciu. W wieku XVII Cyców stał się sławny za sprawą uprawianego tu lnu i produkowanych z niego słynących także poza granicami Polski tkanin (choć ich nazwa „cyc" to, wbrew obiegowej opinii, kalka z holenderskiego...).

Wnętrze dawnej cerkwi unickiej, obecnie kościoła pw. Opieki świętego Józefa na zdjęciu z lat 60. XX wieku na tzw. „białej" karcie zabytku na portalu zabytek.pl

Według spisu powszechnego z 1921 roku w gminie Cyców było 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 6 ewangelików, 1489 prawosławnych, 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów.

Najstarsza świątynia Cycowa

W Cycowie cerkiew pw. św. Michała Archanioła była już być może w XV wieku. W 1768 dziedzic Bąkowski wystawił kolejną drewnianą świątynię, która spłonęła w pożarze w 1844 roku. Wspólnota i jej liczebność z czasem słabły - cała wschodniochrześcijańska nadwieprzańska enklawa pozostawała w pewnym oddaleniu od silniejszych ośrodków. Znacznie zamożniejsze, mające do dyspozycji szczególną życzliwość władz, dysponujące też przez lepiej wykształconymi duchownymi świątynie łacińskie przyciągały dawnych unitów. Jednak w Cycowie jeszcze w 1860 było dla kogo budować nową cerkiewkę. Oczywiście miejscowi nie byli w stanie udźwignąć wyzwania finansowego, powstała ona w znakomitej większości z funduszy rządowych.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik przegrał z Pogonią.
Zarząd przyznał, że nie płaci na czas

Piłkarze pierwszoligowego Górnika przegrali w Łęcznej z walczącą o utrzymanie Pogonią Siedlce. Tymczasem zarząd klubu odniósł się do ostatniego protestu zawodników zielono-czarnych.

W teorii murowanym faworytem piątkowego meczu w Łęcznej powinni być gospodarze. Wszak to oni mieli za sobą serię dobrych wyników, wciąż liczyli się w walce o baraże o PKO BP Ekstraklasę, a Branislav Pindroch, bramkarz Górnika, był niepokonany od ponad 600. minut. Z kolei Pogoń po 30. kolejkach Betclic 1. Ligi była na przedostatnim miejscu w tabeli i wydawało się, że już tylko cud może uratować siedlczan przed degradacją.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że piłkarze Górnika nie otrzymują pensji na czas. W związku z tym ostatnio zaprotestowali, wychodząc na mecz z Odrą Opole z opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał natomiast, że ma dwa miesiące opóźnienia w wypłacaniu wynagrodzeń dla zawodników i członków sztabu szkoleniowego, a wkrótce zaległości mogą wzrosnąć do trzech miesięcy.

Po pierwszej połowie wszystko wydawało się iść zgodnie z planem, jeśli bralibyśmy pod uwagę formę sportową obu ekip z ostatnich tygodni - to „Górnicy" byli na prowadzeniu. Gola strzelił bowiem Branislav Spáčil, który huknął mocno z odległości kilkunastu metrów po podaniu od Przemysława Banaszaka.

Wszystko zmieniło się diametralnie po przerwie. W 52. minucie bramkę na 1:1 zdobył Karol Podliński, w przeszłości napastnik Górnika. Zawodnik wpisał się na listę strzelców dzięki uderzeniu głową, które oddał po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Niedługo później na prowadzeniu byli już goście, za sprawą gola innego z byłych graczy zielono-czarnych - Marcina Flisa. Obrońca zdobył bramkę strzałem głową po dośrodkowaniu od Krystiana Misia.

Kropkę nad „i" w 81. minucie postawił Podliński, precyzyjnym uderzeniem finalizując dynamiczną, koronkową akcję Pogoni. Podawał mu Maciej Famulak.

Pavol Stano,
trener Górnika Łęczna

Rywale zapracowali na wygraną, byli lepsi

Jesteśmy bardzo smutni po tym meczu. Wszyscy wyobrażali sobie, że będzie łatwo i przyjemnie, ale wiedzieliśmy, że przeciwnicy są bardzo dobrze zorganizowaną drużyną, co udowodnili w poprzednich spotkaniach. Uczulaliśmy zawodników na to, że trzeba będzie walczyć o każdy metr boiska. Przy dwóch stałych fragmentach gry zabrakło nam dokładności i nie byliśmy skupieni na swoich zadaniach. Jeśli chcemy walczyć o wyższe cele, to nie możemy tracić bramek takich jak ta pierwsza po rzucie rożnym i druga po wrzucie z autu. Te gole całkowicie zmieniły losy spotkania. Rywale zapracowali na wygraną, byli lepsi oraz zdecydowanie konkretniejsi w aspekcie strzałów na bramkę.

Rozmiary porażki mógł w końcówce zmniejszyć David Ogaga, jednak jego strzał z linii bramkowej wybił obrońca gości - Brazylijczyk Cássio.

Górnik Łęczna przegrał z Pogonią Siedlce 1:3. To ósma porażka zielono-czarnych w tym sezonie. Na swoim koncie podopieczni trenera Pavola Stano mają 49 punktów, pozostając z niewielką stratą do strefy barażowej.

Do końca zostały już jednak tylko trzy mecze.

BARDZO TRUDNE ZADANIE

Przed ekipą trenera Pavola Stano niezwykle duże wyzwanie. Do końca zostały trzy mecze, w których rywalami Górnika będą drużyny z czołówki. Zielono-czarni zagrają na wyjeździe z wiceliderem Bruk-Bet Termalicą Nieciecza oraz (w ostatniej kolejce) bezpośrednim przeciwnikiem w walce o baraże - GKS-em Tychy. W międzyczasie łęcznianie podejmą jeszcze Wisłę Płock, także walczącą o jak najlepsze miejsce w czołowej szóstce

Górnik Łęczna - Pogoń Siedlce
1:3 (1:0)

Bramki: Spáčil 43` - Podliński 52`, 81`, Flis 64`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Zbozień, de Amo, Grabowski - Spáčil (76` Ogaga), Deja, Kryeziu, Orlik (76` Żyra), Janaszek (76` Litwa) - Banaszak.
Pogoń: Lemanowicz - Pik, Misiak, Flis, Miś - Famulak, Cássio, Hrnčiar (79` Danielewicz), Szuprytowski, Zielonka (79` Bykowski) - Podliński.
Żółte kartki: Pik, Bykowski.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Warta - Ruch 0:2
Miedź - Odra 2:1
Górnik - Pogoń 1:3
Arka - Termalica 2:1
Wisła - Płock 1:3
Znicz - Tychy 2:2
Polonia - Stalowa Wola 2:3
ŁKS - Stal 5:0
Kotwica - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	31	68	58-21
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	31	62	61-36
3.	Wisła Płock	31	57	53-35
4.	Miedź Legnica	31	56	54-36
5.	Wisła Kraków	31	53	53-32
6.	Polonia Warszawa	31	52	43-34
7.	Górnik Łęczna	31	49	46-34
8.	GKS Tychy	31	49	42-31
9.	Ruch Chorzów	31	46	46-40
10.	Znicz Pruszków	31	43	42-41
11.	ŁKS Łódź	31	41	44-37
12.	Stal Rzeszów	31	35	41-52
13.	Odra Opole	31	27	27-56
14.	Chrobry Głogów	30	26	30-54
15.	Kotwica Kołobrzeg	30	25	23-47
16.	Pogoń Siedlce	31	23	32-51
17.	Stal Stalowa Wola	31	23	27-52
18.	Warta Poznań	31	21	19-52

NASTĘPNA KOLEJKA (9-12.05.)
Ruch - ŁKS, Stal - Polonia, Stalowa Wola - Znicz, Tychy - Wisła, Płock - Arka, Termalica - Górnik (11.05., g. 14.30), Pogoń - Miedź, Odra - Kotwica, Chrobry - Warta

dsm

Wisła lepsza od Wieczystej!

Pieniądze nie grają? Są bardzo potrzebne, by zbudować silną drużynę, ale nie wystarczą, by wygrać każdy mecz. Wieczysta Kraków, czyli ekipa złożona z bardzo dobrych zawodników przegrała z Wisłą Puławy, która broni się przed spadkiem.

Bezcenne chwile. Radość puławian po wygranej na boisku Wieczystej Kraków

Debiut bez happy endu

Wieczysta Kraków przystąpiła do spotkania z nowym szkoleniowcem. Przemysław Cecherz, były trener m.in. Rakowa Częstochowa i Widzewa Łódź, wrócił do krakowskiego klubu, który prowadził już w latach 2019–2021. Jego misją jest awans do 1. ligi, jednak pierwszy krok na tej drodze okazał się wyjątkowo trudny.

Wisła nie odpuszcza

Choć Wisła Puławy mierzy się z poważnymi problemami organizacyjno-finansowymi i jeszcze kilka miesięcy temu nie było pewne, czy przystąpi do rundy wiosennej, zespół Macieja Tokarczyka walczy na boisku z determinacją godną uznania. W starciu z faworyzowaną Wieczystą puławianie pokazali charakter i skuteczność.

Pierwszy cios zadali w 31. minucie. Po szybkim kontrataku Bartłomiej Juszczyk odegrał piłkę do Franciszka Polowca, który dograł ją do Kacpra Szymanka. 22-letni pomocnik pewnym strzałem pokonał bramkarza gości.

Szybka odpowiedź i dramat Wiktoruka

Wieczysta długo nie mogła znaleźć drogi do bramki przeciwnika, oddając w pierwszej połowie zaledwie jeden niecelny strzał. Dopiero po przerwie gospodarze doprowadzili do wyrównania – w 51. minucie Paweł Łysiak dobił strzał Manuela Torresa, pokonując bramkarza Wisły.

Radość gości nie trwała długo. Już osiem minut później Szymanek ponownie znalazł się w centrum akcji, wymuszając faul w polu karnym i drugą żółtą kartkę dla Daniela Mikołajewskiego. Do rzutu karnego podszedł Bartosz Wiktoruk, który nie pomylił się z jedenastu metrów. Niestety dla strzelca, gol był też początkiem pechowego zdarzenia – podczas cieszynki odniósł kontuzję barku i musiał opuścić boisko.

Wisła poza strefą

Wieczysta, grając w przewadze przez większą część drugiej połowy, nie potrafiła odwrócić losów spotkania. Najlepszą okazję po stronie Wisły miał Bartosz Waleńcik, jednak jego strzał głową obronił Antoni Mikułko. Do końca meczu krakowianom brakowało skuteczności i konkretów w ofensywie.

Zwycięstwo pozwoliło Wiśle Puławy opuścić strefę spadkową. Z kolei Wieczysta, która miała w planach bezpośredni awans, traci już siedem punktów do liderującej Pogoni Grodzisk Mazowiecki oraz trzy do Polonii Bytom, która ma mecz mniej.

Wieczysta Kraków - Wisła Puławy
1:2 (0:1)

Bramki: Łysiak 51` - Szymanek 30`, Wiktoruk 61` (k).
Wieczysta: Mikulko - Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Sandoval, Torres (65` Danielak), Trąbka (62` Brlek), Góralski, Vukojević (46` Łysiak), Pesek (78` Wiśniewski), Chuma (62` Koj).
Wisła: Wróblewski - Kabaj, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka, Wiktoruk (64` Kwaczreliszwili), Kumoch, Polowiec (84` Ponce Garcia), Szymanek (78` Dziedzic), Juszczyk.
Żółte kartki: Kiedrowicz, Kasolik, Mikołajewski, Koj.
Sędziował: Wójcik (Siedlce).

W samo południe

Przed piłkarzami Wisły spotkanie z Chojniczanką Chojnice, które zostało zaplanowane na 10 maja na godz. 12.

W sobotnim meczu rywale wygrali 1:0 ze Skrą Częstochowa. Chojniczanka może być pewna gry w barażach o wyższą klasę rozgrywkową. Podopieczni Damiana Nowaka przed własną publicznością wygrali 11 razy, a do tego zanotowali po dwa remisy i dwie porażki.

mp

II LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Wieczysta - Wisła 1:2
KKS Kalisz - Polonia 2:4
ŁKS II - Hutnik 1:0
Zagłębie II - Olimpia E. 4:2
Resovia - Pogoń 2:0
Rekord - Podbeskidzie 0:2
Olimpia G. - GKS Jastrzębie 1:0
Zagłębie - Świt 1:3
Chojniczanka - Skra 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	29	65	57:27
2	Polonia Bytom	29	64	61:28
3	Wieczysta Kraków	29	58	59:23
4	Chojniczanka Chojnice	29	54	37:22
5	Hutnik Kraków	29	43	37:48
6	Podbeskidzie Bielsko-Biała	29	41	34:32
7	Świt Szczecin	29	41	49:49
8	Zagłębie Sosnowiec	29	40	42:44
9	Resovia Rzeszów	29	39	41:43
10	KKS Kalisz	29	38	30:37
11	ŁKS II Łódź	29	37	35:43
12	Olimpia Grudziądz	29	36	37:40
13	Wisła Puławy	29	33	37:57
14	Rekord Bielsko-Biała	29	32	43:48
15	Zagłębie II Lubin	29	31	47:48
16	GKS Jastrzębie	29	29	29:32
17	Skra Częstochowa	29	21	26:50
18	Olimpia Elbląg	29	18	26:56

NASTĘPNA KOLEJKA (10.05., godz. 12:00): Wisła - Chojniczanka, Polonia - Wieczysta, Skra - Zagłębie, Świt - Olimpia G., GKS Jastrzębie - Rekord, Podbeskidzie - Resovia, Pogoń - Zagłębie II, Olimpia E. - ŁKS II, Hutnik - KKS Kalisz.

mp

WSP

eprasa.pl e04ef0066a

Obchody 3 Maja w Łukowie

W sobotni poranek 3 maja w Kolegiacie pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny, inaugurująca miejskie obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Ulice Łukowa zamieniły się w kolorowy szlak biegowy, przyciągając niemal 900 uczestników w ramach 31. Łukowskich Ulicznych Biegów 3-Majowych

Liturgia zgromadziła licznych wiernych oraz przedstawicieli władz samorządowych i organizacji społecznych.

Po zakończeniu Mszy uczestnicy przemaszerowali pod tablicę upamiętniającą uchwalenie Konstytucji 3 Maja znajdującą się na budynku Powiatowego Urzędu Pracy.

Tam odbyły się wystąpienia okolicznościowe, a także pokaz musztry w wykonaniu klas mundurowych z Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym. Uroczystość uświetnił występ Orkiestry Dętej Towarzystwa Muzycznego im. Antoniego Próchniewicza.

Na zakończenie złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą historyczne wydarzenie.

Janusz Kryczka

Motocyklowa Majówka w Łukowie: pasja, patriotyzm i pomoc w jednym rytmie

Motoweterani uczcili 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W sobotę, 3 maja ulice Łukowa wypełnił ryk silników i biało-czerwone barwy. Motoweterani Łuków zorganizowali Motocyklową Majówkę, która stała się jednym z najbarwniejszych punktów obchodów 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Dzień rozpoczął się tradycyjnie – od uroczystej mszy świętej w Kolegiacie pw. Przemienienia Pańskiego. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod tablicę upamiętniającą Konstytucję, gdzie złożono kwiaty i wygłoszono przemówienia. Równolegle, o godzinie 9:30, nad zalewem Zimna Woda zgromadzili się motocykliści, by wspólnie wyruszyć na około 60-kilometrową trasę. Kolumna motocykli dotarła na Plac Solidarności i Wolności około godziny 11:00, gdzie rozpoczęła się główna część wydarzenia.

Na uczestników czekały liczne atrakcje: grochówka i kiełbaski z grilla, konkursy motocyklowe, pokaz strażacki oraz dmuchana zjeżdżalnia dla dzieci. Nie zabrakło również akcentu charytatywnego – prowadzono zbiórkę na rzecz Mateusza Drosia, który po wypadku potrzebuje specjalistycznej rehabilitacji.

Motoweterani Łuków, znani z organizacji wydarzeń łączących pasję do motocykli z działaniami społecznymi, po raz kolejny udowodnili, że motoryzacja może być doskonałym pretekstem do integracji i niesienia pomocy potrzebującym.

Janusz Kryczka, ej

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

KLASA O

WYNIKI 23. KOLEJKI
Red Sielczyk - Az-Bud 2:2
Orlęta - Absolwent 4:0
Agrotex - Kujawiak 5:1
Victoria - Orzeł 3:2
Unia Ż. - Lutnia 2:3
Grom - ŁKS Łazy 3:3
Orlęta II - Unia K. 1:2
Podlasie II - Sokół 3:4

WYNIKI 24. KOLEJKI
Victoria - Lutnia 0:1
Az-Bud - Podlasie II 0:1
Sokół - Orlęta II 3:1
Unia K. - Grom 1:2
ŁKS Łazy - Unia Ż. 0:2
Orzeł - Agrotex 2:3
Kujawiak - Orlęta 1:4
Absolwent - Red Sielczyk 4:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	24	61	80:25
2	Orlęta Łuków	24	55	69:23
3	Agrotex Milanów	24	54	67:34
4	Az-Bud Komarówka Podl.	24	48	57:28
5	Victoria Parczew	24	42	66:44
6	Podlasie II Biała Podlaska	24	40	84:38
7	Unia Żabików	24	36	51:45
8	Orzeł Czemierniki	24	34	49:53
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	24	34	70:62
10	Red Sielczyk	24	32	59:69
11	Sokół Adamów	24	28	38:69
12	ŁKS Łazy	24	27	39:58
13	Absolwent Domaszewnica	24	17	43:88
14	Grom Kąkolewnica	24	16	40:87
15	Unia Krzywda	24	15	24:62
16	Kujawiak Stanin	24	14	34:85

NASTĘPNA KOLEJKA
(10.05., godz. 17:00)
Orlęta - Orzeł
(10.05., godz. 18:00)
Victoria - ŁKS Łazy
(11.05., godz. 12:00)
Absolwent - Az-Bud
(11.05., godz. 13:00)
Unia Ż. - Unia K.
(11.05., godz. 16:00)
Red Sielczyk - Kujawiak
Agrotex - Lutnia
Grom - Sokół
(11.05., godz. 18:00)
Orlęta II - Podlasie II

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 16. KOLEJKI
Bór - Polesie 2:1
Start - Orlęta II 0:7
Bizon - Dwernicki 4:5
Gręzovia - Olimpia 2:0
Armaty - AR-TIG 0:2
Bad Boys - Orlęta 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	16	38	64:26
2	Gręzovia Gręzówka	16	36	50:27
3	Bór Dąbie	16	31	34:25
4	Olimpia Okrzeja	16	26	32:30
5	AR-TIG Huta Dąbrowa	16	22	32:30
6	Armaty Stoczek Łuk.	16	22	37:42
7	Dwernicki Stoczek Łuk.	16	21	29:36
8	Polesie Serokomla	16	20	41:34
9	Orlęta Gołaszyn	16	19	33:43
10	Orlęta II Łuków	16	18	41:49
11	Bad Boys Zastawie	16	17	29:42
12	Start Gózd	16	6	20:58

NASTĘPNA KOLEJKA (10.05., godz. 15:00): Dwernicki - Start (11.05., godz. 12:00): Bad Boys - Bór (11.05., godz. 13:00): Polesie - Orlęta II, Orlęta - Armaty, AR-TIG - Gręzovia, Olimpia - Bizon.

mp

Pojechali daleko i przegrali

Blisko 400 kilometrów w jedną stronę i zero punktów na koncie – tak zakończył się dla Podlasia Biała Podlaska wyjazd na południe kraju. W meczu 28. kolejki III ligi drużyna Artura Renkowskiego uległa 0:1 trzeciemu w tabeli Podhalu Nowy Targ.

Piłkarze Podlasia musieli pogodzić się z minimalną porażką na najdalszym wyjeździe w sezonie (fot. Podhale Nowy Targ)

Spotkanie rozstrzygnęło się w końcówce – w 80. minucie Marcinho precyzyjnym uderzeniem z prawej strony pola karnego pokonał Pawła Lipca. Choć zawodnicy z Białej Podlaskiej mieli swoje okazje, ponownie zabrakło skuteczności, by przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Już w 11. minucie gospodarze mogli objąć prowadzenie, kiedy po niepewnej interwencji defensywy Podlasia piłka trafiła pod nogi Jakuba Rubisia. Napastnik Podhala nie wykorzystał jednak sytuacji sam na sam – trafił prosto w bramkarza. Goście odpowiedzieli kilka minut później, lecz strzał głową Eryka Mikołajewskiego po rzucie rożnym minął bramkę od zewnętrznej strony słupka.

W dalszej części pierwszej połowy swoje szanse mieli Kozarzewski i Vaclavik, jednak brakowało precyzji i zimnej krwi pod bramką rywali. Podhale także nie próżnowało – Lipiec musiał wykazać się refleksem, m.in. broniąc strzał Burkiewicza z dystansu czy parując piłkę na słupek po uderzeniu Vaclavika.

Po zmianie stron mecz nie tracił tempa. Obie strony dążyły do zdobycia bramki, choć z upływem czasu coraz wyraźniej widać było fizyczne zmęczenie gości. Piłkarze Podlasia jeszcze przed utratą gola dwukrotnie byli blisko trafienia – Seweryn obił słupek, a Wojczuk został zablokowany przy strzale z bliska. W jednej z kontr Podhale odpowiedziało golem – i to wystarczyło, by zgarnąć komplet punktów.

- Pojechaliśmy do Nowego Targu zdziesiątkowani kontuzjami i chorobami w ostatnich tygodniach. Znając charakterystykę drużyny Podhala, wiedzieliśmy, że to będzie bezpośrednie spotkanie, w którym będzie więcej piłki w górze niż na murawie. Wraz z kolejnymi minutami wyglądaliśmy coraz gorzej fizycznie i dłużej zajmowały nam powroty pod piłkę i w jednej z kontr straciliśmy bramkę - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że w tego typu spotkaniach kluczowa jest odpowiedzialność i konsekwencja, żeby nie stracić bramki, a w ataku umiejętność zrobienia indywidualnie przewagi. - Niestety po raz kolejny przegrywamy mecz, w którym decyduje jedna bramka, nie potrafimy otworzyć wyniku mimo swoich sytuacji, a następnie robi to przeciwnik w podobnej sytuacji. Ciężko odmówić zawodnikom zaangażowania, bo w każdy mecz wkładają dużo pracy, robimy, co możemy, ale nie jest to wystarczające, żeby regularnie wygrywać mecze w III lidze.

Podhale Nowy Targ – Podlasie Biała Podlaska
1:0 (0:0)

Bramki: Marcinho 80`.
Podhale: Stryczula - Salak, Mirosznik (81` Michota), Kozarzewski, Rubiś, Vaclavik, Nowak (62` Hamed), Seweryn, Burkiewicz (85` Marek), Giel (62` Marcinho), Kurzeja.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel (85` Kaczyński), Mikołajewski, Lipiński (81` Maluga), Cichocki, Opalski, Wojczuk (85` Lepiarz), Gorzhuj.
Żółte kartki: Kurzeja, Giel, Nowak - Lipiński, Avdieiev.

mp

Matczuk w komisji

Podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów LZPN-u odbyły się wybory nowego prezesa oraz władz związku.

W Komisji Rewizyjnej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej będzie pracował Kamil Matczuk. Szkoleniowiec oraz prezes AP Championa Biała Podlaska został doceniony i wybrany do prac na rzecz piłki nożnej w naszym województwie.

Brawo!

mp

Kamil Matczuk (z prawej) został powołany do Komisji Rewizyjnej Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Na zdjęciu z nowym prezesem LZPN-u Krzysztofem Gralewskim, który na stanowisku zastąpił Zbigniewa Bartnika

KLASA A - gr. I

WYNIKI 16. KOLEJKI
Rokitno - LZS Dobryń 1:10
KS Drelów - Niwa 9:0
Olimpia - Dąb 0:3
Tytan - Twierdza 2:3
Granica - Agrosport 6:0
Krzna - pauza
NASTĘPNA KOLEJKA (11.05., godz. 13:00): Granica - GLKS Rokitno, Niwa - LZS Dobryń, (11.05., godz. 16:00): Krzna - Tytan, Twierdza - Olimpia, Dąb - KS Drelów, Agrosport - pauza.

mp

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	15	39	86:10
2	Granica Terespol	15	31	52:21
3	Olimpia Jabłoń	15	29	42:23
4	Twierdza Kobylany	14	26	34:20
5	Dąb Dębowa Kłoda	14	24	28:12
6	Krzna Rzeczyca	14	23	45:27
7	LZS Dobryń	14	20	37:29
8	Niwa Łomazy	14	15	27:56
9	Agrosport Leśna Podl.	15	13	18:41
10	Tytan Wisznice	15	11	26:63
11	GLKS Rokitno	15	0	9:102

Buraczewski i Kieruczenko w zarządzie LZPN-u!

Tomasz Buraczewski (z lewej) i Marcin Kieruczenko uzyskali najwięcej głosów w wyborach do zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Tomasz Buraczewski i Marcin Kieruczenko uzyskali najwięcej głosów w wyborach do zarządu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Tomasz Buraczewski zyskał 122 głosy, zaś za Marcinem Kieruczenko było 80 osób. Pierwszy z nich jest prezesem Podlasia Biała Podlaska, zaś „Kiera" to prezes oraz trener w UKS-ie 2 Międzyrzec Podlaski.

W stawce było jeszcze dwóch kandydatów: Witold Wójtowicz - 53 głosy oraz Kamil Matczuk 18 głosów.

mp

III LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Star - Lewart 4:1
Bramki: Stanisławski 20`, 40`, Pytka 27` (s), Wcisło 35` - Knap 90+2`.
Podhale - Podlasie 1:0
Bramka: Marcinho 80`.
Wisłoka - Wisła II 0:4
Bramki: Chełmecki 36` (k), Kawała 53`, Cymbaluk 54`, Chromych 88`.
Avia - Czarni 3:3
Bramki: Kalinowski 6`, Letkiewicz 34`, Zuber 77` - Mróz 10`, Kośmider 16`, 68` (k).
Wiślanie - Wiązownica 1:1
Bramki: Radwanek 31` - Kasia 90`.
Pogoń-Sokół - Siarka 1:6
Bramki: Felicia 53` (k) - Jodłowski 10`, 12`, 57`, Ogorzały 34`, Francois 69`, Biś 78`.
Unia - KSZO 2:1
Bramki: Bociek 17`, Sowa 86` - Mężyk 13`.
Korona II - Sandecja 1:1
Bramki: Turek 32` - Pietraszkiewicz 65`.
Chełmianka - Świdniczanka 2:2
Bramki: Kroczek 11`, Korbecki 88` - Eze 25`, Cichocki 39` (s).

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	28	62	57:24
2	KSZO Ostrowiec Św.	28	56	47:30
3	Podhale Nowy Targ	28	55	51:35
4	Siarka Tarnobrzeg	28	52	56:35
5	Chełmianka Chełm	28	50	64:46
6	Star Starachowice	28	48	54:34
7	Korona II Kielce	28	47	52:41
8	Avia Świdnik	28	47	59:38
9	Podlasie Biała Podlaska	28	42	44:34
10	Wisłoka Dębica	28	39	54:45
11	Wisła II Kraków	28	34	63:49
12	Wiślanie Skawina	28	33	34:39
13	Czarni Połaniec	28	31	40:56
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	28	30	40:58
15	Świdniczanka Świdnik	28	26	31:50
16	KS Wiązownica	28	26	33:52
17	Lewart Lubartów	28	18	27:67
18	Unia Tarnów	28	6	21:94

NASTĘPNA KOLEJKA
(09/10.05): Wisła II - Podlasie (sob., godz. 12:00), Korona II - Podhale, Sandecja - Chełmianka, Świdniczanka - Unia, KSZO - Pogoń-Sokół, Siarka - Wiślanie, KS Wiązownica - Star, Czarni - Wisłoka, Lewart - Avia.

KLASA B

WYNIKI 12. KOLEJKI
Wodnik - Lutnia II 6:3
Tur - Bystrzyca 3:2
Wenus - Unia II 7:3
Az-Bud II - Wóldom 4:0
Orkan - Polesie II - przerwany ze względu na złe warunki atmosferyczne

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	12	30	39:15
2	Bystrzyca Borki	12	30	44:16
3	Wenus Oszczepalin	13	28	38:23
4	Wodnik Siemień	12	27	45:21
5	Unia II Żabików	12	18	24:35
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	12	16	26:23
7	Polesie II Serokomla	11	10	17:35
8	Orkan Wojcieszków	11	9	15:31
9	Lutnia II Piszczac	12	7	25:37
10	Wóldom Wólka Dom.	13	3	11:48

NASTĘPNA KOLEJKA
(11.05., godz. 13:00):
Wodnik - Bystrzyca, Az-Bud II - Orkan, Lutnia II - Polesie II, (11.05., godz. 16:00): Unia II - Tur. Mecz rozegrany: Wóldom - Wenus 1:2.

mp

BIA

eprasa.pl e04ef0066a

Tryboń z ogromnym wyróżnieniem!

Podczas środowej sesji Rady Miasta radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie Przemysława Trybonia.

Były piłkarz, a od wielu lat szkoleniowiec otrzyma Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa! 16 radnych było „za". Nie znalazł się ani jeden głos „przeciw" lub „wstrzymuję się"! Wielkie brawa!

Przemysław Tryboń urodził się 7 września 1946 roku w Łukowie. Legenda futbolu w Łukowie, były piłkarz i trener z 50-letnim stażem. Pasjonat futbolu. Tryboń jest wychowankiem Orląt Łuków. Występował w tym klubie jako pomocnik od początku lat 60. do połowy 70., z krótkim epizodem gry w Dwernickim Stoczek Łukowski.

Od 1976 roku zajmuje się pracą trenerską. Był szkoleniowcem klubów: Orląt Łuków, Dwernickiego Stoczek Łukowski, Sępa Żelechów, Ruchu Ryki, Polesia Serokomla, Bizona Jeleniec, WKS Wólki Świątkowej, Bad Boys Zastawie, Gręzovii Gręzówka, a obecnie prowadzi Kujawiaka Stanin.

Przemysław Tryboń otrzyma Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa!

Jest wychowawcą wielu pokoleń piłkarzy w Łukowie, wśród których są, m.in.: Tadeusz Grula, Cezary Kucharski, Cezary Miszta, Andrzej Zarzycki, Dariusz Dziewulski, Piotr Ozygała i Dariusz Solnica.

Tryboń jest absolwentem Studium Nauczycielskiego w Płocku ze specjalizacją wychowanie fizyczne. Działalność piłkarską łączył z pracą nauczyciela wychowania fizycznego w łukowskich szkołach. Był współzałożycielem LSR AMPlus Łuków - drużyny młodzieżowej piłki nożnej. Pełnił także funkcję radnego powiatu łukowskiego.

Pochodzi z rodziny o tradycjach sportowych: ojciec był piłkarzem i działaczem Orląt, bracia piłkarzami i lekkoatletami, zaś bratanek prezesem klubu. Co ciekawe, w Łukowie nieopodal stadionu Orląt znajduje się ulica Antoniego i Janiny Tryboniów (ojca i ciotki Przemysława).

W 2003 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za czasów prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego. W 2013 roku Tryboń odebrał Złotą Odznakę Za Zasługi Dla Sportu. W grudniu 2016 roku otrzymał Brązowy Medal PZPN, zaś w październiku 2022 zyskał Srebrny Medal PZPN za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej.

- Cieszę się, że zostałem wyróżniony. Jestem zadowolony i bardzo szczęśliwy, że władze miasta postanowiły uhonorować moją osobę. Dziękuję wszystkim tym, którzy nominowali mnie do odznaczenia oraz tym, którzy zatwierdzili kandydaturę - mówi Przemysław Tryboń.

Szkoleniowiec zaznacza, że od pół wieku robi to, co kocha. - Jestem rodowitym łukowianinem. Od zawsze jestem związany ze swoim miastem, ludźmi oraz środowiskiem. Czuję dumę, a wyróżnienie dedykuję moim najbliższym oraz śp. rodzicom. To tata Antoni zaraził mnie sportem - dodaje.

Zaczynał od...kosza

A tutaj ciekawostka. Jego pierwszą drużyną, którą prowadził w rozgrywkach klubowych, była ekipa dziewcząt uprawiających... koszykówkę!

mp

Adamowianin z Pucharem Polski!

Mateusz Szczepaniak wraz z kolegami po triumfie w finale

Mateusz Szczepaniak i jego Legia Warszawa z Pucharem Polski.

18-letni zawodnik klubu ze stolicy w tegorocznej edycji zmagań zagrał dwa mecze. Wystąpił w 1/8 finału z ŁKS-em Łódź oraz w 1/4 finały z Jagiellonią Białystok.

Wychowanek AMPlusa Łuków i były gracz: Orląt Radzyń Podlaski, Wisły Puławy oraz Górnika Łęczna wraz z Legią zapewnił sobie udział w I rundzie eliminacji Ligi Europy. W finale nie otrzymał szansy. Spotkanie zakończyło się wynikiem 4:3 dla zespołu z Warszawy.

Pogoń Szczecin - Legia Warszawa
3:4 (1:1)

Bramki: Danijel Lončar 41`, Rúben Vinagre 67` (s), Kacper Smoliński 90` - Luquinhas 13`, Ryōya Morishita 46`, Ilja Szkurin 64`, Rúben Vinagre 85`.

mp

Borkowski w Limie. Bywało lepiej

Zawodnik Olimpijczyka ma za sobą start podczas Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów.

Błażej Borkowski walczył w finale B w kat. 67 kg. W stolicy Peru - Limie wypadł bardzo przeciętnie. Zaliczył zaledwie dwie z sześciu prób. Zawody zakończył z wynikiem 259 kg (117 kg w rwaniu i 142 kg w podrzucie). Wychowanek Roberta Dołęgi został sklasyfikowany na 16. miejscu.

Zawodnik Olimpijczyka został zgłoszony do zmagań z wynikiem 275 kg, co dało mu 12. miejsce na światowej liście startowej. - Na zawodach mój rekord to 125 kg w rwaniu i 147 kg w podrzucie. Na treningach udało mi się osiągnąć 126 kg w rwaniu i 150 kg w podrzucie - mówił przed wylotem.

Wychowanek Roberta Dołęgi został sklasyfikowany na 16. miejscu

- Trudno coś powiedzieć o tym starcie. Nie wyszło. Może to był stres. Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Wydawało mi się, że byłem gotowy, żeby pokazać się z dobrej strony - mówi Błażej Borkowski, zawodnik Olimpijczyka Łuków.

Rzeczywistość okazała się brutalna. Do góry głowa - będzie lepiej.

mp

Z pewnością go znacie. Orlęta mają nowego trenera!

Wicelider ma nowego szkoleniowca. Schedę po Adrianie Świderskim, który zrezygnował z pracy w Orlęta Łuków, przejął Rafał Jaworski.

25-latek jest zawodnikiem żółto-czerwonych. Król strzelców poprzedniego sezonu poprowadzi zespół do końca sezonu. „Jawor" będzie grającym trenerem klubu z Łukowa.

W debiucie jego ekipa pokonała 4:0 Absolwent Domaszewnica. Na ławce rywali zasiadł były szkoleniowiec Orląt - Robert Różański.

Rafał Jaworski został grającym trenerem Orląt. W poprzednim sezonie był królem strzelców Klasy Okręgowej. Zdobył aż 42 gole

mp

Głowaccy w Japonii

Trener Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin Paweł Głowacki wraz z żoną Patrycją przebywają w Japonii. Gościli w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio, gdzie odbyli spotkanie z Konsulem RP Łukaszem Osmyckim.

Podczas rozmowy konsul przedstawił informacje na temat Polonii w Japonii - jej liczebności, działalności oraz inicjatyw podejmowanych przez środowiska polonijne. Omówiono także funkcjonowanie Polskiej Szkoły w Tokio, której celem jest kultywowanie języka polskiego oraz przekazywanie wiedzy o polskiej kulturze i tradycji kolejnym pokoleniom Polaków mieszkających w Japonii.

Trener Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin Paweł Głowacki wraz z żoną Patrycją gościli w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio, gdzie odbyli spotkanie z Konsulem RP Łukaszem Osmyckim

Spotkanie przebiegło w serdecznej atmosferze. Podkreślono znaczenie integracji środowisk polonijnych oraz rolę sportu, w tym karate kyokushin w budowaniu pozytywnego wizerunku Polski za granicą. Konsul wyraził także nadzieję na przyszłą współpracę w ramach wydarzeń promujących Polskę w Japonii.

- Przekazałem także na ręce konsula list z pozdrowieniami od władz Łukowa, wyrażając wdzięczność za wspieranie inicjatyw polonijnych i promowanie kultury polskiej w Japonii. Dziękuję serdecznie za zaproszenie Ambasadzie RP w Tokio. Było to niezwykle inspirujące przeżycie - mówi Głowacki.

mp

AUTOPROMOCJA
OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

eprasa.pl e04ef0066a

Rodzinna Majówka na Sportowo w Łukowie

W niedzielę, 11 maja 2025 roku, w godzinach 10 - 15 nad łukowskim zalewem w Kompleksie Rekreacyjnym & Wake Parku Zimna Woda - odbędzie się „Rodzinna Majówka na Sportowo". Organizatorami imprezy są Bartłomiej Bryk, Stowarzyszenie Przyjazny Łuków oraz NSZZ „Solidarność" Region Mazowsze, Oddział w Łukowie.

W programie wydarzenia nie zabraknie atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Wśród zaplanowanych aktywności znajdą się m.in.:

- turniej siatkówki plażowej,
- I Łukowski Rajd Rowerowy dla Dzieci – KIDS RACE,
- wspólny trening karate z Łukowskim Klubem Karate Kyokushin Mawashi,
- gry i zabawy dla najmłodszych,
- stoisko grillowe.

Szczególnym punktem majówki będzie także kiermasz ciast, z którego dochód zostanie przeznaczony na wsparcie Mateusza Drosia. Organizatorzy zachęcają do włączenia się w tę szczytną i smakowitą inicjatywę.

Regulaminy poszczególnych konkurencji oraz plakaty informacyjne zostaną opublikowane w najbliższym czasie. Już teraz można jednak zgłaszać chęć udziału w zawodach pod numerem telefonu: 511 045 076.

Rodzinna Majówka na Sportowo to doskonała okazja, by aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu, zadbać o zdrowie, a przy okazji pomóc potrzebującemu. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu.

mp

Katarzyna Stosio ma brąz!

W ostatni weekend kwietnia w Strzale niedaleko Siedlec odbyły się mistrzostwa Polski juniorek U-20 w zapasach.

W stawce były trzy zawodniczki Armat Stoczek Łukowski. W rywalizacji wzięły udział podopieczne Ryszarda Wałachowskiego: Katarzyna Stosio, Anna Kamola oraz Julia Dudek. Dwie pierwsze dotarły do strefy medalowej.

Największy sukces odniosła Katarzyna Stosio, która w kat. 68 kg wywalczyła brązowy medal mistrzostw kraju. Anna Kamola w kat. 59 kg wywalczyła piąte miejsce, zaś Julia Dudek w kat. 57 kg zakończyła zmagania na siódmej pozycji.

Gratulacje!

mp

Oponowicz, Kondracki i Bober mistrzami Polski! Mamy sześć medali

Reprezentacja KSW Łuków zaprezentowała się z bardzo dobrej strony podczas mistrzostw Polski kick light.

Ekipa Zenona Pawlikowskiego wywalczyła czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej na 112 klubów. W zawodach startowało aż 663 zawodników z całego kraju!

Złote medale i tytuły mistrzów Polski wywalczyli Jakub Bober (junior, kat. 84 kg), Maksymilian Kondracki (kadet starszy 42 kg), Jakub Oponowicz (kadet młodszy 42 kg) Srebrny medal wywalczyli: Borys Kaczorowski w kat. 37 kg (kadet młodszy) oraz Sebastian Czerski (kadet młodszy 32 kg), a brązowy Kalina Zalewska (kadet młodszy 37 kg).

W mistrzostwach startowali także: Tatiana Pieniak, Nikodem Gurdziel, Bartosz Daniluk, Maciej Oponowicz, Marcin Jandik i Mikołaj Prusinowski, ale tym razem nie udało im się zakwalifikować do strefy medalowej.

- To był bardzo dobry start naszych zawodników! Forma ciągle rośnie, co jest dobrym prognostykiem przed zbliżającym się Pucharem Świata w Budapeszcie! Dziękujemy rodzicom za ich zaangażowanie oraz Piotrowi Płudowskiemu - burmistrzowi Łukowa za wsparcie naszych reprezentantów w ramach realizacji zadania publicznego - mówi szkoleniowiec.

mp

Dragon wśród najlepszej ósemki województwa

26 kwietnia drużyna Dragona Wojcieszków wzięła udział w finale wojewódzkim rozgrywek Kinder Joy of Moving o Mistrzostwo Województwa Lubelskiego w minisiatkówce dziewcząt.

Awans do finału poprzedziły eliminacje, w których udział wzięło ponad 40 zespołów z całego województwa. Podopieczne Kamila Zbietki, jako jedne z 12 najlepszych, wywalczył miejsce w tym prestiżowym turnieju!

Dragon Wojcieszków reprezentowały: Lena Rudzka, Nina Maros, Maria Walo, Anna Kruk, Karolina Smarż, Lena Jodełka. Trener: Kamil Zbietka

Po czterech godzinach intensywnych zmagań Dragon zakończył rywalizację na ósmym miejscu, co jest dla nas ogromnym sukcesem i powodem do wielkiej dumy!

- W fazie grupowej obok drużyn z Białej Podlaskiej, Biłgoraja i Nałęczowa mierzyliśmy się ze zwycięzcami finału - TPS/SP 7 Lublin oraz wicemistrzami Stal Poniatowa, którym serdecznie gratulujemy awansu do mistrzostw Polski! - mówi Kamil Zbietka, szkoleniowiec Dragona.

mp

Koniec pewnej ery

Po 13 latach z funkcją prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej żegna się Zbigniew Bartnik. W wyborach pokonał go Krzysztof Gralewski.

Nowy prezes został wybrany podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego delegatów stosunkiem głosów 88:59. Tym samym pokonał kontrkandydata, który piastował stanowisko sternika wojewódzkiego związku od sierpnia 2012 roku.

Następcą ustępującego 70-letniego Bartnika został o ćwierć wieku młodszy Gralewski. To były piłkarz, który po zakończeniu gry w klubach z naszego regionu funkcjonował w lokalnym środowisku jako trener, koordynator ds. szkolenia, a także prezes. Od wielu lat związany był z Lublinianką. Ostatnio pełnił funkcję przewodniczącego Rady Trenerów związku, a teraz został prezesem LZPN.

kk

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

Paweł Porębski najlepszy na zawodach Method Feeder nad Zimną Wodą

Fot.PZW Łuków Miasto

Podczas pierwszych zawodów Method Feeder rozegranych nad Zalewem Zimna wędkarze mieli piękną pogodę i doskonałe wyniki

Fot.PZW Łuków Miasto

Paweł Porębski uzyskał I miejsce i wynik: I sektorowa i waga 8860 punktów

1 maja rozegrano zawody wędkarskie Traper Method Feeder. Na łukowski zbiornik przybyło 17 zawodników, aby rywalizować w tej coraz popularniejszej dyscyplinie.

Organizacji wydarzenia podjął się Bartek Sobolewski (BSfishing), członek zarządu Koła PZW Łuków Miasto. Jak podkreślają organizatorzy. Wraz z firmą Traper przygotował naprawdę bardzo cenne nagrody dla 5 najlepszych zawodników.

Po raz pierwszy

Były to pierwsze zawody Method Feeder rozegrane nad Zalewem Zimna Woda. Organizatorzy zapewniają, że na pewno nie ostatnie.

– Mimo że zalew Zimna Woda jest łowiskiem sportowym, gdzie nie wolno zabierać ryb, jest wbrew pozorom, jeżeli chodzi o te większe okazy, wcale nie takim prostym zbiornikiem. Nieuczciwych wędkarzy, którzy kradną ryby, też nie brakuje u nas, zresztą jak na większości wód. To powoduje, że czasem trzeba sporo pokombinować, żeby dobrać się do tych właściwych rozmiarów okazów ryb – tłumaczą organizatorzy.

Z tym wyzwaniem najlepiej poradził sobie Paweł Porębski, który jako miejscowy wędkarz, który na co dzień łowi właśnie w tym zbiorniku, potrafił bardzo skutecznie dobrać się do karpi. Jego wynik to I sektorowa i waga 8860 punktów i I miejsce jest wynikiem w pełni zasłużonym.

II miejsce (7380 pkt.) zajął Tomasz Krasuski, również z I sektorową. Na III miejscu znalazł się Piotr Posiadała z wynikiem 6790 pkt. i II sektorową. Tuż za podium na IV miejscu uplasował się Jacek Grzyb (4950 pkt.), a V – ostatnie nagradzane miejsce – zajął Paweł Sermanowicz (5350 pkt., III sektorowa).

mo

O G Ł O S Z E N I E

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie

Wójt Gminy Adamów informuje o sporządzeniu i podaniu do publicznej wiadomości z 6 maja 2025 r. wykazu nieruchomości, dla których ustanowione zostanie prawo użytkowania nieruchomości na rzecz spółki: Zakład Gospodarki Komunalnej w Adamowie Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością na okres 20 lat na cele określone w akcie założycielskim spółki, obejmującego:

- nieruchomość położoną w Adamowie, obręb 0001, Adamów oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 1964 o pow. 3,2276 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00037390/7,

- nieruchomość położoną w Adamowie, obręb 0001, Adamów oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 1965 o pow. 2,0802 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00045828/6,

- nieruchomość położoną w Adamowie, obręb 0001, Adamów oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 112/1 o pow. 0,42 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00037390/7.

Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczono na stronach internetowych urzędu http://adamow.pl/ oraz https://adamow.bip.lubelskie.pl/.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki i Rozwoju Lokalnego Urzędu Gminy Adamów, ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów, pok. nr 4 a także telefonicznie pod numerem 257553140 lub drogą elektroniczną e-mail: adamow@adamow.pl – pon.-pt: 8.00-16.00.

LUK

Emilia Szcześniak z kolejnym sukcesem – srebro na ogólnopolskim festiwalu online

Emilia Szcześniak, utalentowana wokalistka związana z Łukowskim Ośrodkiem Kultury, zdobyła drugie miejsce w kategorii 15–17 lat podczas I Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Online „W dobrym tonie". Organizatorem wydarzenia był Trele Morele Punkt Kultury Warszawa.

Emilia Szcześniak

Festiwal „W dobrym tonie" to nowa inicjatywa na mapie krajowych konkursów muzycznych, która już w swojej pierwszej edycji przyciągnęła uwagę młodych artystów z całej Polski. Wydarzenie odbywało się w formule online, umożliwiając uczestnikom prezentację swoich umiejętności wokalnych bez względu na miejsce zamieszkania.

Emilia Szcześniak nie po raz pierwszy odnosi sukcesy na scenie muzycznej. W 2022 roku zdobyła Srebrny Klucz do Sukcesu podczas IV Ogólnopolskiego Spotkania Młodych Piosenkarzy w Bydgoszczy oraz pierwsze miejsce na XXIV Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej Rozśpiewany Wawer. W tym samym roku otrzymała także tytuł I LAUREAT – ZŁOTY WOKAL na Międzynarodowym Konkursie STAR BRIDGE INDONESIA oraz tytuł I LAUREAT na Międzynarodowym Konkursie AUTUMN Content DIGI-FORM-ART.

Jej najnowsze osiągnięcie na festiwalu „W dobrym tonie" potwierdza jej rosnącą pozycję w świecie młodych wokalistów. Gratulujemy!

Ewa Jaszczak

Gmina Stoczek Łukowski oferuje sprzedaż olch zwyczajnych – przetarg otwarty do połowy maja

Gmina Stoczek Łukowski ogłosiła przetarg na sprzedaż pięciu drzew olchy zwyczajnej rosnących na działce nr 1130 w obrębie geodezyjnym Guzówka. Zainteresowani mają czas na złożenie ofert do 16 maja 2025 roku do godziny 9:00.

Przetarg obejmuje zakup, wycinkę oraz zagospodarowanie drzew we własnym zakresie. Szczegóły oferty oraz wymagany załącznik nr 1 dostępne są w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski.

Olcha zwyczajna (Alnus glutinosa) to gatunek drzewa liściastego, ceniony w przemyśle drzewnym za swoje właściwości. Drewno olchowe jest lekkie, łatwe w obróbce i znajduje zastosowanie w produkcji mebli oraz elementów stolarki.

Przetargi na sprzedaż drzew są standardową procedurą umożliwiającą gminom zarządzanie zasobami leśnymi i terenami zielonymi. Zainteresowani powinni zapoznać się z warunkami przetargu i dostarczyć wymagane dokumenty w terminie.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl e04ef0066a

Dym nad plantacjami: strażacy reagują na alarmy, które okazują się ochroną upraw

W miniony weekend w powiecie łukowskim doszło do dwóch interwencji straży pożarnej, które początkowo wydawały się być odpowiedzią na pożary, lecz na miejscu okazały się działaniami rolników chroniących swoje uprawy przed przymrozkami.

Pierwsze zgłoszenie miało miejsce w niedzielę, 27 kwietnia tuż przed godziną 5 rano. Strażacy z OSP KSRG Dąbie oraz JRG Łuków zostali wezwani do miejscowości Dąbie, gdzie zgłoszono pożar nieużytków. Jak informuje KP PSP w Łukowie, po przybyciu na miejsce okazało się, że właściciel plantacji borówek prowadził zadymianie w celu ochrony roślin przed przymrozkami, a zabieg był w pełni kontrolowany.

Drugie zgłoszenie wpłynęło tego samego dnia po godzinie 23. Strażacy zostali wezwani do Jarczewa, gdzie zgłoszono pożar trawy na polu. Na miejscu okazało się, że gospodarz ogrzewał dymem plantację porzeczek, również w celu ochrony przed niskimi temperaturami.

Wiosenne przymrozki stanowią poważne zagrożenie dla upraw owoców miękkich, takich jak borówki czy porzeczki. Rolnicy stosują różne metody ochrony, w tym kontrolowane zadymianie, które tworzy warstwę dymu nad roślinami, ograniczając utratę ciepła i chroniąc przed uszkodzeniami mrozowymi.

Strażacy apelują o rozwagę przy zgłaszaniu pożarów, szczególnie w okresach, gdy rolnicy mogą prowadzić działania ochronne. Zalecają dokładne obserwowanie sytuacji i, w miarę możliwości, weryfikowanie, czy dym nie pochodzi z kontrolowanego źródła.

Ewa Jaszczak

Ekologiczna inicjatywa z okazji Dnia Ziemi

Aleje: Bociany i jeże pod opieką młodzieży

W ramach obchodów 55. Światowego Dnia Ziemi, który przypadał 22 kwietnia pod hasłem „Nasza Moc, Nasza Planeta" uczniowie z Zespołu Szkół w Alejach podjęli szereg działań na rzecz ochrony przyrody. Współpracując z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Polską Grupą Energetyczną – Posterunek Energetyczny Łuków, młodzież zaangażowała się w montaż platform dla bocianów białych oraz przygotowanie budek lęgowych dla jeży.

Uczniowie wspierają bociany z powiatu

Bocian biały, będący symbolem polskiej wsi, często buduje gniazda na słupach energetycznych, co niesie ryzyko porażenia prądem dla ptaków oraz awarii sieci. Aby temu zapobiec, na słupach w miejscowościach takich jak Trzebieszów, Sięciaszka III, Czerśl, Sarnów, Wólka Domaszewska i Szczygły Dolne zamontowano specjalne platformy, wyniesione ponad przewody elektryczne. Dzięki tym działaniom bociany mogą bezpiecznie zakładać gniazda, co potwierdzają obserwacje – wszystkie nowe platformy zostały zasiedlone przez bocianie rodziny.

Schronienia dla jeży

Kolejnym krokiem w działaniach proekologicznych uczniów jest przygotowanie budek lęgowych dla jeży. Te pożyteczne ssaki objęte ochroną gatunkową potrzebują bezpiecznych miejsc do życia, zwłaszcza w obszarach zurbanizowanych. Dzięki pozyskanym środkom młodzież planuje zakup i rozmieszczenie budek w odpowiednich lokalizacjach, co przyczyni się do zwiększenia populacji jeży i poprawy bioróżnorodności.

Nagroda za zaangażowanie

W ramach podziękowania za aktywne uczestnictwo w działaniach na rzecz środowiska, uczniowie z Koła Ekologicznego wezmą udział w wycieczce do Roztoczańskiego Parku Narodowego. Będzie to okazja do bezpośredniego kontaktu z przyrodą oraz pogłębienia wiedzy na temat ochrony ekosystemów.

Ewa Jaszczak

Pożar budynku gospodarczego w Starej Gąsce

We wtorek, 29 kwietnia o godzinie 12.58 służby zostały zadysponowane do pożaru budynku gospodarczego w miejscowości Stara Gąska, w gminie Stanin.

Fot. OSP KSRG Tuchowicz

W działaniach brały udział jednostki: OSP KSRG Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Kopina, JRG Łuków

Jak relacjonuje OSP KSRG Tuchowicz:

- Po przybyciu na miejsce potwierdzono rozwinięty pożar obejmujący dach oraz wnętrze obiektu. Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, podaniu kilku prądów gaśniczych w natarciu oraz pracach rozbiórkowych w celu dogaszenia zarzewi ognia.

W działaniach brały udział jednostki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Kopina, JRG Łuków oraz patrol policji.

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Dzięki sprawnej interwencji ogień został szybko opanowany.

mo

Nocna akcja gaśnicza w Hucie Dąbrowie! Płonęła kuchnia

Pożar wybuchł w kuchni domu mieszkalnego

W poniedziałkowy wieczór, 28 kwietnia około godziny 22 w miejscowości Huta Dąbrowa wybuchł pożar kuchni w budynku mieszkalnym.

Na miejsce skierowano liczne jednostki ratownicze: OSP KSRG Krzywda, OSP Radoryż Kościelny, OSP Podosie, OSP Gołe Łazy, JRG Łuków oraz policję.

W trakcie akcji ewakuowano mieszkańców, a nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

Wstępne ustalenia sugerują, że przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.

Działania OSP polegały na odcięciu instalacji elektrycznej i gazowej, a następnie ugaszenie pożaru. Jak informuje Straż Pożarna w Łukowie, użyty został do tego jeden prąd wodny.

Ewa Jaszczak

Interwencja strażaków w Staninie! Chodziło o osy!

W sobotę, 26 kwietnia strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Staninie zostali wezwani do nietypowego zdarzenia.

W jednym z garaży w miejscowości Stanin odkryto gniazdo os, które stwarzało poważne zagrożenie dla mieszkańców. Po przybyciu na miejsce strażacy przystąpili do działań usunięcia gniazda. Przy wykorzystaniu odpowiedniego wyposażenia gniazdo zostało bezpiecznie zdemontowane z garażu.

To kolejne zgłoszenia dotyczące obecności owadów błonkoskrzydłych w pobliżu miejsc zamieszkania. Wiosną i latem, gdy aktywność os wzrasta, podejmowanie takich działań staje się szczególnie istotne dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom.

Warto przypomnieć, że w przypadku zauważenia gniazda os w pobliżu miejsc zamieszkania, nie należy podejmować prób jego usunięcia samodzielnie. Zaleca się skontaktowanie się z odpowiednimi służbami, które dysponują odpowiednimi środkami i wiedzą, aby przeprowadzić taką operację w sposób bezpieczny dla ludzi i otoczenia.

Ewa Jaszczak

Cisownik: Włamanie i kradzież instalacji – sprawca poszukiwany

W ostatnich dniach kwietnia w miejscowości Cisownik doszło do włamania do jednego z domów.

Nieznany sprawca po sforsowaniu zabezpieczeń wszedł do wnętrza budynku, skąd zdemontował i ukradł przewody elektryczne oraz elementy instalacji hydraulicznej. Właściciel oszacował straty na około 5000 złotych.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie, jednak na chwilę obecną nie ujawniono szczegółów dotyczących postępów śledztwa.

Funkcjonariusze apelują do mieszkańców o zachowanie czujności i zgłaszanie wszelkich podejrzanych zachowań, które mogą przyczynić się do ujęcia sprawcy

Ewa Jaszczak

LUK

eprasa.pl e04ef0066a

Piękne dzieła z gliny - pierwsze warsztaty ceramiczne w bibliotece w Woli Gułowskiej

Fot.GBP w Woli Gułowskiej

Uczestnicy wykonali kształty kubków z gliny i wygładzali je oraz szkliwili

Fot.GBP w Woli Gułowskiej

Po wypaleniu kubki nabiorą pięknych barw

W nowej przestrzeni Filii Bibliotecznej w Domu Kultury – Pomniku Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej odbyły się pierwsze, wyjątkowe warsztaty ceramiczne.

Uczestnicy mieli okazję własnoręcznie stworzyć gliniane kubeczki – od podstaw aż po szkliwienie.

Zajęcia podzielone były na dwa etapy.

- Podczas pierwszego powstały formy, a podczas drugiego zajęliśmy się szkliwieniem i wykończeniem prac - wyjaśniają pracownicy biblioteki.

Efekty wspólnej pracy przerosły oczekiwania organizatorów.

- Powstały piękne, unikatowe dzieła, które trafiły do wypału, a lada moment trafią w ręce uczestników! – relacjonują pracownicy biblioteki w mediach społecznościowych.

- Dziękujemy wszystkim uczestnikom za twórczą atmosferę i wspólnie spędzony czas. Do zobaczenia na kolejnych zajęciach, o których poinformujemy już niebawem! – dodają pracownicy filii.

Fot.GBP w Woli Gułowskiej

Ulepione kubki przed wypałem zostały pokryte szkliwem

Warsztaty okazały się sukcesem, a biblioteka zapowiada kontynuację kreatywnych działań.

mo

Fot.GBP w Woli Gułowskiej

Uczestnicy poznali zasady pracy z gliną

„Ukąszona" rozbroiła Łuków: Katarzyna Piasecka wystąpiła z nowym programem na scenie ŁOK

Szymon Baraniecki jeszcze występuje jako support, ale jest na dobrej drodze do własnego programu

Fot.ŁOK

Katarzyna Piasecka zasłynęła jako charyzmatyczna komiczka znana z odważnych szczerych i często bezkompromisowych opowieści o relacjach międzyludzkich i codziennych absurdach

Fot.ŁOK Łuków

W niedzielę, 27 kwietnia Łukowski Ośrodek Kultury stał się areną pełną śmiechu i energii, gdy Katarzyna Piasecka zaprezentowała swój najnowszy program stand-upowy „Ukąszona".

Występ przyciągnął niemal komplet widzów, którzy od pierwszych minut dali się porwać charyzmie i bezkompromisowemu humorowi artystki.

Wieczór rozpoczął się od występu Szymona Baranieckiego, który skutecznie rozgrzał publiczność, przygotowując ją na nadchodzącą dawkę śmiechu. Jego występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, co stworzyło idealną atmosferę dla głównej gwiazdy wieczoru.

Katarzyna Piasecka, znana z odważnych i trafnych spostrzeżeń, w „Ukąszonej" poruszyła tematy codziennych absurdów, relacji międzyludzkich oraz współczesnych wyzwań. Jej bezpośredni styl i umiejętność obserwacji rzeczywistości sprawiły, że publiczność reagowała salwami śmiechu, a owacje na stojąco po zakończeniu występu były naturalnym zwieńczeniem wieczoru.

„Ukąszona" to kolejny etap trasy Katarzyny Piaseckiej, która w kwietniu odwiedziła m.in. Kraków, Zieloną Górę i Nową Sól, a w najbliższych dniach wystąpi w Ostrowcu Świętokrzyskim i Żyrardowie. Program, przeznaczony dla widzów dorosłych, nie tylko bawi, ale również skłania do refleksji nad otaczającym światem.

Ewa Jaszczak

LUK

„Niedziela z folklorem. Łukowiacy swojemu miastu" – już 11 maja!

W niedzielę, **11 maja o godz. 16**, w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie odbędzie się wyjątkowy koncert **„Łukowiacy swojemu miastu"** – w ramach corocznego wydarzenia **„Niedziela z folklorem"**.

Na scenie zaprezentują się wszystkie grupy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy" – od najmłodszych po najstarszych członków zespołu. To wspaniała okazja, by wspólnie przywitać wiosnę z tańcem, muzyką i tradycją!

mo

Trwają zapisy na nowy rok szkolny do Szkoły Muzycznej w Łukowie

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Łukowie ogłosiła nabór kandydatów na rok szkolny 2025/2026. Placówka oferuje bezpłatną edukację muzyczną w zakresie gry na różnych instrumentach.

Jak informuje szkoła: - Prowadzimy bezpłatną edukację w zakresie gry na instrumentach: akordeon, flet, fortepian, gitara, klarnet, puzon, saksofon, skrzypce, trąbka.

Wnioski o przyjęcie można składać do **16 maja**. Dokumenty należy złożyć w sekretariacie szkoły przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 41.

Więcej informacji o zasadach rekrutacji znajduje się na stronie internetowej: www.gov.pl/psmlukow, a także pod numerem telefonu: **25 63 10 523**.

mo

eprasa.pl e04ef0066a

Seniorzy i uczniowie z wizytą w Sejmie. Zaprosił ich poseł Sławomir Skwarek

Grupa seniorów z Wojcieszkowa z posłem Sławomirem Skwarkiem i wójtem Marcinem Kurkiem. Seniorzy z ciekawością zwiedzali parlament

Fot.fot. S. Skwarek

Poseł na Sejm RP Sławomir Skwarek poinformował w swoich mediach społecznościowych, że miał przyjemność gościć dwie grupy z powiatu łukowskiego.

Z wizytą do stolicy przyjechali seniorzy z gminy Wojcieszków oraz uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym.

Podczas zwiedzania parlamentarnego gmachu poseł opowiadał o swojej codziennej pracy, a także dzielił się kulisami funkcjonowania polskiego parlamentu.

– Spotkania przebiegły w świetnej atmosferze – było szybko, sprawnie, miło i przyjemnie – relacjonował Sławomir Skwarek na fb.

Wizyta w Sejmie była nie tylko okazją do zobaczenia miejsca, gdzie zapadają najważniejsze decyzje w kraju, ale także do bezpośredniego kontaktu z parlamentarzystą reprezentującym nasz powiat. Poseł podziękował gościom za odwiedziny i zaprosił na kolejne spotkania.

mo

Uczniowie z Radoryża z posłem Skwarkiem na słynnych sejmowych schodach

Fot.fot. S. Skwarek

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Tuchowicza szkoliła się pod okiem starszych druhów

GMINA STANIN: W sobotę, 26 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP KSRG Tuchowicz. Zajęcia były okazją do zdobywania nowych umiejętności i praktycznej nauki w zakresie działań gaśniczych.

Członkowie MDP poznawali zasady działania w akcji gaśniczej (fot. OSP KSRG Tuchowicz)

Ćwiczono rozwijanie linii gaśniczej (fot. OSP KSRG Tuchowicz)

Młodzi adepci pożarnictwa mieli okazję zapoznać się z podstawową armaturą wodną i ćwiczyć rozwijanie linii gaśniczej. Wszystko odbywało się pod okiem doświadczonych druhów z miejscowej jednostki.

Jak relacjonują strażacy z Tuchowicza:

- Młodzież miała również okazję poznać budowę i działanie hydrantów oraz zasuw, a także nauczyć się, jak prawidłowo z nich korzystać. Dodatkowo, z wykorzystaniem basenu i pompy Niagara, uczestnicy utworzyli linię gaśniczą i poznali obsługę prądownicy. Na potrzeby szkolenia został także przeprowadzony kontrolowany próbny ogień – informują druhowie.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział, zaangażowanie i pozytywną energię! – dodają.

mo

LUK

eprasa.pl e04ef0066a